

MODLITWY WG. LISTÓW ŚW. PAWŁA

(cyt. za: ks. T. Loska SJ, Mówić chcę z Wszechmogącym, WAM, Kraków 2000)

W oczekiwaniu na Dzień Ostateczny (1 Tes 5, 2-10)

My wiemy, o Panie, że Dzień Twój przyjdzie bez zapowiedzi jak złodziej w nocy.

Gdy światu i ludzkości ogłaszać się będzie „Pokój i bezpieczeństwo”, nagle i niespodzianie przyjdzie zagłada jak bóle na brzemienną. Nikt nie będzie mógł przed nią uciec.

Panie, nie dozwól nam żyć w ciemnościach, aby ów Dzień miał nas zaskoczyć jak złodziej.

Uczyłeś nas synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności.

Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. Ci, którzy śpią - w nocy śpią, a którzy się upijają - w nocy są pijani.

My natomiast należymy do dnia, dlatego chcemy żyć trzeźwo. Odziani w pancerz wiary i miłości i hełm nadziei w zbawienie.

Panie, Ty nie chcesz naszej zagłady w Dzień Twego Gniewu, ale naszego zbawienia przez Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa. On za nas umarł, abyśmy - czy to żywi, czy umarli - razem z Nim żyli.

Miłość Boga ku nam - gwarancją naszego życia wiecznego (Rz 5, 8 – 10)

Swą miłość ku nam okazałeś, Boże, przez to, że Chrystus, Twój Syn, umarł za nas wówczas, gdyśmy jeszcze byli grzesznikami.

Wierzmy, że przez Jego krew zostaliśmy usprawiedliwieni.

I dlatego tym większą żyjemy nadzieję na przyszłość, że nas zachowasz od karzącego gniewu w dzień sądu ostatecznego, który zapowiedziałeś przez proroków i Chrystusa.

Jeżeli bowiem przez śmierć Twego Syna zostaliśmy pojednani z Tobą wtedy, gdy panowała pomiędzy Tobą a ludzkością nieprzyjaźń, to tym bardziej teraz, gdy żyjemy z Tobą w pokoju, zaufaniu i miłości,

zachowani zostaniemy dla życia wiecznego przez żyjącego w chwale zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Daleko od domu Ojca (2Kor 5,1-10)

Wiemy, Boże, że gdy zniszczy nasze ciało, ten przybytek doczesnego mieszkania, otrzymamy od Ciebie dom nie ręką ludzką uczyniony, lecz wiecznie trwający w niebie.

Teraz wzdychamy i pragniemy przenieść się do naszego niebieskiego przybytku - chwalebego ciała, w które nas kiedyś przyodziesz, Panie.

Jak długo pozostajemy w namiocie naszego śmiertelnego ciała, jesteśmy udręczeni i pragniemy przyodziać się w nowe „odzienie”, tak, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie.

Ty, Boże, przygotowujesz nas na tę przemianę. Jako zadatek dałeś nam swego Ducha.

Dlatego jesteśmy dobrej myśli i nie przerażamy się, cokolwiek by się nam przydarzyło.

Jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami z dala od Ciebie, Panie; na tej obczyźnie pielgrzymujemy w wierze a nie w widzeniu, jeszcze Cię nie oglądamy twarzą w twarz.

Chociaż pragnęlibyśmy już teraz opuścić nasze ciało i stanąć przed Twoim obliczem, Panie,

to jednak nie upadamy na duchu. Staramy się Tobie przypodobać niezależnie od tego, czy już jesteśmy u Ciebie w domu, czy w drodze jako obcy na tym świecie.

Wszyscy musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, sprawiedliwego Sędziego, aby otrzymać zapłatę za uczynki, których dokonaliśmy w życiu doczesnym, dobre czy złe.

Nie wstydzę się Ewangelii (Rz 1, 1 – 7.16 – 17)

Boże, nasz Ojciec, zapowiedziałeś Ewangelię w Pismach Starego Testamentu przez swoich proroków.

Jest ona Radosną Nowiną o Twoim Synu, Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

Jako człowiek pochodzi On z rodu Dawida, a jako Bóg pełen mocy i Ducha świętości jest Synem Twoim.

Ujawniłeś nam to, gdy wskrzesiłeś Go z martwych. Przez Niego powołujesz wszystkich, aby byli Tobie posłuszni w wierze, aby Cię słuchali i Tobie wierzyli.

Wśród nich jesteśmy i my - przez Ciebie umiłowani i powołani do świętości.

Nie dozwól, Panie, abym się wstydział Ewangelii! Pragnę jej słuchać, głosić ją i nią żyć.

Jest ona bowiem Twoją mocą, która zbawia każdego, kto wierzy.

Tak jasno, prosto i zwyczajnie mówi ona, kim Ty, Boże, jesteś, czego się od nas domagasz,

czego nam udzielasz i jak mamy żyć, abyśmy byli zbawieni. Obdarz nas wiarą, z której wzrasta życie.

Przyszła chwała (Ef 1, 17-21)

Boże Pana naszego. Jezusa Chrystusa, Ojciec, który objawiasz swą chwałę wtedy, gdy pomagasz, obdarowujesz i ratujesz, udziel mi ducha wiedzy i daru zgłębiania prawd, które nam odsłaniasz, abym coraz lepiej poznawał Ciebie, Boże ukryty, który objawiasz się nam w Chrystusie i przez Chrystusa, Twojego Syna.

Proszę Cię o światło dla oczu mojego serca, abym w duchu zobaczył i dał się olśnić nadzieją, do której nas powołałeś, i którą już bierzemy w posiadanie to, co nam przyrzekłeś i do czego nas przeznaczyłeś. Abym pojął, jakie bogactwa chwały mamy odziedziczyć w przyszłości, w których uczestniczyć będą wspólnie wszyscy zbawieni, a radość dzielona z innymi jest podwójną radością, pomnożoną przez ilość szczęśliwych. Abym sobie uświadomił przemożny ogrom Twojej mocy, która już działa w nas poprzez wiarę. Tą sarną mocą wskrzesiłeś Chrystusa, powołując Go z krainy umarłych i posadziłeś Go po Twojej prawicy. Dałeś Mu władzę nad wszelką Zwierzchnością, i Władzą, i Mocą, i Panowaniem. Wszystko podporządkowałeś Chrystusowi, nie tylko to, co teraz istnieje na tym świecie, ale i w tym, który nadejdzie.

Aż do więzów (2Tm 2,1-13)

Panie Jezu, bądź moją mocą i odwagą.

Jako Twój dobry żołnierz mam wziąć udział w Twoich cierpieniach. Nikt, kto pełni służbę wojskową, nie wikła się w drobnostki życia codziennego, jeżeli chce się spodobać temu, który go zaciągnął. Kto staje do zapasów, otrzyma wieniec tylko wtedy, gdy walczył będzie zgodnie z zasadami. Rolnik musi pracować w znoju, jeżeli chce korzystać z plonów ziemi. Ciebie, który powstałeś z martwych, chcę mieć stale przed moimi oczyma.

„Jezus Chrystus, potomek Dawida, prawdziwy człowiek, zakosztował naszych cierpień, poniósł śmierć – ale zmartwychwstał” - oto moja Ewangelia. Dla niej powinienem być gotów znosić wszelką niedolę aż do więzów, jak złoczyńca... ze względu na wybranych, aby dostąpili zbawienia i wiecznej chwały razem z Tobą, Jezu Chryste.

Jeżeli z Tobą umrzemy, razem z Tobą żyć będziemy. Jeżeli wytrwamy w cierpliwości, z Tobą królować będziemy. Jeżeli się natomiast Ciebie zaprzemy, Ty zaprzysz się nas na sądzie ostatecznym. Nawet gdy my nie dochowamy Ci wierności, Ty pozostaniesz nam wiemy, bo nie możesz się zaprzec samego siebie.

Wiem, że w każdej chwili mogę zawieść Twoje zaufanie, mogę upaść i oddalić się od Ciebie. Gdybym w takim wypadku popadł w strach przed Tobą i stracił zaufanie do Ciebie, proszę Cię, niech Twoje miłosierdzie mnie nie odrzuci.

Wiem, że Twoja miłość każe Ci mnie szukać... . Panie, chcę, abys mnie odnalazł...

Złączeni z Chrystusem (Kol 2,6-16)

Panie, naucz nas, co to znaczy: żyć i postępować w Chrystusie, zapuszczać w Niego korzenie - jak drzewa w ziemię, budować się na Nim - jak na mocnym fundamencie.

Chrystus jest dla nas najwyższą mądrością przewyższającą wszelkie filozofie, nauki i światopoglądy, bo w Nim mieszka cała Pełnia Bóstwa w sposób rzeczywisty i prawdziwy na skutek Wcielenia. My złączeni z Nim, mamy w tej Pełni udział. W chrzcie zostaliśmy z Chrystusem pogrzebani i razem z Nim powstaaliśmy do nowego życia przez wiarę w moc Twoją, Boże, nasz Ojczy, który wskrzesił Go z martwych.

Nasze grzechy były naszym grobem, ale Ty, Boże, ten grób otworzyłeś i wyprowadziłeś nas razem z Chrystusem. Przez zło, którego pragnęliśmy i dokonaliśmy, stawaliśmy się dłużnikami. Coraz dłuższa była lista, na której zapisany był nasz dług. Ale Ty, Boże, darowałeś nam nasze występki, podarłeś zapis dłużny, który ciążył na nas i przygwoździłeś go do krzyża, na którym umarł Chrystus, płacąc swym życiem za naszą wolność od grzechu, grobu i długu.

Chrystus najwyższą wartością (Flp 3,7-12)

To, co dotychczas było dla mnie ważne, na czym budowałem swoje życie i moje zbawienie, uznałem za stratę z chwilą, gdy Ty, Chryste, stanąłeś przede mną. Owszem, wszystko bez wyjątku jest w oczach moich stratą w porównaniu z najwyższą wartością, jaką jest poznanie i miłość Ciebie, Jezu Chryste!

Dla Ciebie jestem gotów oddać wszystko i uznać to za śmiecie, bylebym pozyskał Ciebie i był z Tobą zjednoczony w miłości.

Nie chcę mieć własnej sprawiedliwości, która pochodziłaby z mego wysiłku, lecz osiągnąć sprawiedliwość Bożą, która wypływa z wiary. Ciebie, Jezu, pragnę poznać i doświadczyć na sobie potęgi i mocy, która jest dla nas w Twoim Zmartwychwstaniu. Dlatego chcę mieć udział w Twoich cierpieniach, a w świadomości upodobnić się do Ciebie, który za mnie zostałeś ukrzyżowany, bo mocno ufam, że w ten sposób dojdę do zmartwychwstania. Ty mnie wskrzesisz z grobu.

Cierpienia znoszone dla Ewangelii (2Tm 1,6-12)

Boże, rozpal we mnie na nowo Twój charyzmat, który otrzymałem przez włożenie rąk biskupa.

Razem z tym darem udzieliłeś mi nie ducha lęku, lecz ducha mocy i miłości, ducha trzeźwego myślenia.

Wzmocnij mnie, abym się nie wstydził dawać świadectwa o Jezusie Chrystusie, Panu naszym, i nie cofał się przed trudnościami i cierpieniami znoszonymi dla Ewangelii.

Cóż znaczą cierpienia, przeciwności i prześladowania wobec świętego wezwania, którym powołałeś

mnie do zbawienia przed wiecznymi czasami w Jezusie Chrystusie. On pokonał śmierć, życie i nieśmiertelność wy dobył na światło.

Pełnym blaskiem jaśnieją one w Ewangelii. Mnie uczyniłeś jej heraldem i nauczycielem. Dla niej też muszę być gotów znosić cierpienie, którego nie powinienem uważać za hańbę.

Wiem komu zawierzyłem - Tobie, który masz moc powierzony mi depozyt Ewangelii ustrzec aż do dnia przyjścia Chrystusa.

Synami Boga w Duchu Świętym (Rz 8,14-17)

Uwolniłeś nas, Panie, spod prawa grzechu i śmierci, bo chciałeś nas uznać za synów.

I dałeś nam Ducha Świętego, który nas, zwykłych ludzi, czyni dziećmi Boga. Oświadczyłeś: „Wszyscy, których prowadzi Duch Boży, są synami Boga”.

Nie otrzymaliśmy od Ciebie, ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni przed Tobą, Boże Żywy, i by drzeć przed Twoim sądem, lub żyć w niepewności, co do naszego losu po śmierci. Udzieliłeś nam Ducha Twego, w którym stajemy się Twymi synami.

Chcesz nas mieć w Twoim domu, ale nie jako najemników, niewolników i obcych, lecz jako Twoich domowników.

Mając Twego Ducha, możemy do Ciebie mówić: Abba, Ojczy!

Naszą wewnętrzną pewnością, że naprawdę jesteśmy Twoimi dziećmi, potwierdza sam Duch Święty.

Jeżeli jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga i współdziedzicami z Chrystusem - mamy takie prawa jak syn w domu swego ojca. Uznani za Twoich synów powracamy do Twego domu, w którym Chrystus zamieszkał. Idziemy poprzez cierpienia i udręki tego świata. Razem z Chrystusem cierpimy, aby razem z Nim mieć udział w chwale.

Przeestroga płynąca z przeszłości Izraela (1 Kor 10, 1-13)

Gdy Izrael wyszedł z niewoli egipskiej, prowadził go Twój obłok, Boże. Wszyscy przeszli przez morze i wszyscy byli „ochrzczeni” w obłoku i morzu, wszyscy oni spożywali ten sam „duchowy” pokarm - manę i pili ten sam „duchowy napój” - wodę ze skały. Ale większość z nich nie zasłużyła na Twoje upodobanie. Wszystko, co im się przydarzyło, jest dziś dla nas przeestroga, abyśmy nie pożądali zła, tak jak im się tego zachciało. Nie sprzedawajmy naszych serc bóstwom tego świata, jak niektórzy z nich, bałwochwalcy. Nie bądźmy rozpustnikami, jak niektórzy spośród nich. Nie dopuść, Panie, abyśmy Cię kusili, jak niektórzy z nich kusili Ciebie, i poginęli od węzów.

Broń nas od szemrania przeciwko Tobie, Panie; niektórzy z nich szemrali i zostali wytraceni przez anioła, który wykonał Twój wyrok.

Wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, a opisane zostało dla pouczenia nas, których dosięga kres czasów - czasy mesjańskie. Dlatego komu wydaje się, że stoi, niech baczy, aby nie upadł.

Ty, Boże, jesteś wierny i nie dopuścisz, abyśmy byli doświadczani ponad nasze siły.

Zsyłając na nas doświadczenie, wskaż nam również drogę, jak mamy z niego wyjść zwycięsko, udzielić siły, abyśmy je przetrwali.

Spotkanie z ludźmi złymi (2 Tm 3, 1-17)

W moim życiu spotykam ludzi samolubnych, chciwych, wyniosłych i pysznych, bluźniących, nieposłusznych rodzicom, niewdzięcznych, niegodziwych, bez serca i bezlitosnych, miotających oszczerstwa, niepohamowanych, pozbawionych uczuć ludzkich, nieprzychylnych, zdrajców i zuchwałych, nadętych, miłujących bardziej rozkosz niż Ciebie, Boże, ludzi, którzy są tylko pozornie pobożni, ludzi, którzy wyrzekli się mocy wiary, którzy świadomie sprzeciwiają się prawdzie, ludzi o spaczonym umyśle, którzy nie wytrzymali próby wiary. Tacy ludzie nie są daleko.

Wobec nich potrzeba mi Twego światła, taktu i mocy, która szanując człowieka, umie przeciwstawić się złu, które w nich zamieszkało. Nie dopuść, aby ci ludzie sprowadzili mnie z drogi, której nauczył mnie Chrystus 20 i abym się wstydził na ich oczach iść Jego śladami.

Ze strony ludzi złych mogą mnie spotkać przeróżne przykrości. Ale zdaję sobie sprawę, że wszystkich, którzy prowadzą życie w Chrystusie, spotkać muszą prześladowania.

Proszę Cię, Panie, o siłę i światło, abym się nie dał zwieść ludziom złym - zwodzicielom, którzy sami zostali zwiedzeni. Naucz mnie drogi mądrości, która wiedzie ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa, a której uczymy się z Pisma Świętego.

Księgi Pisma są natchnione przez Ciebie, Boże, i pożyteczne dla nauczania i przekonywania, dla nawracania ze złej drogi i kształtowania naszego życia według Twej woli.

Panie, uświadom mi, że każdy duszpasterz powołany jest do tego, by stał się człowiekiem Bożym, spragnionym doskonałości i zdolnym do każdego dobrego dzieła.

Z Chrystusem cierpieć za Kościół (Kol 1, 24 - 2, 3)

Panie, cierpienie, którego się boję, przed którym daremnie uciekam, które odczuwam jako skandal i zgorszenie, uczyniłeś źródłem błogosławieństwa dla świata, ludzkości i Kościoła.

Bo właściwie nie my cierpimy, to Chrystus cierpi w nas.

Kto tę prawdę zrozumiał, może mówić: Teraz raduję się z cierpienia moich, bo w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.

Służyć Kościołowi znaczy głosić słowo Twoje w całej jego pełni i według tego słowa żyć samemu i objawiać tajemnicę Bożą, od wieków i pokoleń ukrytą, teraz jednak objawioną tym, którzy wierzą. Zechciałeś, Boże, odsłonić bogactwa i chwałę tej tajemnicy - jest nią Chrystus pośród nas i w nas, nadzieja chwały.

Jego to pragnę głosić. W Jego imieniu upominać i uczyć, aby każdy człowiek osiągnął swą pełnię w zjednoczeniu z Chrystusem.

O to pragnę się trudzić i walczyć mocą Chrystusa, która oby przeze mnie dokonywała wielkich dzieł. Każdy, kto czuje się wezwany do głoszenia tej tajemnicy, musi być gotów podjąć się bolesnej walki i przyjąć cierpienia za tych, którym głoszona jest tajemnica Boża, to znaczy Chrystus, aby ich serca zostały pokrzepione, a zjednoczeni w miłości zrozumieli, jakie skarby mądrości i wiedzy ukryte są w Jezusie Chrystusie.

Miłość nieprzyjaciół (Rz 12, 14-21)

Miłować nieprzyjaciół to najtrudniejsze z Twoich przykazań, Panie: błogosławić tych, którzy mnie prześladują, błogosławić, a nie złorzeczyć; wobec tych, którzy mnie nienawidzą, zaświadczyć, że Ty ich miłujesz; nikomu złem za złe nie odpłacać, starać się dobrze czynić wszystkim ludziom bez wyjątku; o ile to możliwe i o ile to ode mnie zależy, żyć w zgodzie ze wszystkimi ludźmi; nie wymierzać samemu sobie sprawiedliwości, lecz Tobie pozostawić pomstę. Ty sam, Panie, powiedziałeś: „Do mnie należy pomsta, ja wymierzę zapłatę”. Jeżeli mój wróg cierpi głód, mam go nakarmić. Jeżeli jest spragniony, mam go napoić.

Ty wiesz, Panie, że przez takie postępowanie węgle żarzące gromadzą na jego głowę -

to znaczy pomagam mu się nawrócić i pokutować za zło, które mi wyrządził. Najwspanialsze zwycięstwo nad złem to samemu nie dać się pokonać złu, ale zło dobrem zwyciężać. Kto z ludzi może powiedzieć, że jest zdolny do takiej walki ze złem i że miłuje swoich nieprzyjaciół?

Panie, jeżeli nam coś takiego nakazujesz, udzielić nam światła i mocy. Panie, naucz mnie

cieszyć się z tymi, którzy się weselą, a płakać z tymi, którzy płaczą, niezależnie od tego, czy są moimi przyjaciółmi, czy wrogami. Niech moje nastawienie, opinie i odczucia nie oddalają mnie od innych, ale do nich zbliżają.

Pomóż mi odrzucać wygórowane ambicje, nie gonić za wielkością, wykonywać małe i zwyczajne zadania i szukać towarzystwa ludzi prostych i zwykłych, nie łudzić się, że tylko ja o wszystkim wiem najlepiej.

Z cierpień do chwały (Rz 8, 18-25)

Boże, my wiemy, że cierpień, które nas spotykają w tym życiu, nie możemy stawiać na równi z chwałą, która się w nas objawi w przyszłości.

Przewyższy ona swym blaskiem wszystko, tak że zapomnimy o tym, co teraz przychodzi nam wycierpieć.

Całe stworzenie z upragnieniem oczekuje chwili, w której my, ludzie, zajaśniejemy jako synowie Boga. Zostanie ono również wyzwolone z niewoli zepsucia, aby razem z nami uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.

Tymczasem całe stworzenie jeszcze teraz cierpi i znosi bóle jak rodząca, aż narodzi się nowy świat - nowa ziemia i nowe niebo.

I my, którzy posiadamy już Ducha Świętego jako pierwszy dar, całą naszą istotą oczekujemy odkupienia naszego ciała i objawienia się w całym blasku synostwa Bożego, które ukryte jest w naszym wnętrzu.

My wierzymy, że już zostaliśmy zbawieni – ale na razie dokonało się ono w nadziei,

to znaczy z cierpliwością oczekujemy zmartwychwstania naszych ciał i życia wiecznego.

Czekamy na objawienie się chwały synów Bożych i na dzień, w którym my, Twoi synowie, będziemy mogli oglądać Twoje ojcowskie oblicze.

Hymn (Rz 8, 31-39)

Jeżeli Ty, Boże, jesteś z nami, któż może być przeciwko nam?!

Tyś nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go wydałeś za nas wszystkich na śmierć.

Jakże więc miałbyś nam teraz razem z Nim wszystkiego nie wybaczyć?

Kto ośmielił się oskarżać tych, których Ty, Boże, wybrałeś?

Czyżbyś Ty, Boże, mógł nas oskarżyć, Ty, który sam usprawiedliwiasz?

Któż może nas potępić? Czy Chrystus Jezus, który dla nas poniósł śmierć?!

Co może nas zatem odłączyć od miłości Chrystusa? Utrapienia?!

Ucisk?! Prześladowanie?! Głód?

Nagość czy niebezpieczeństwo?! Czy może miecz?! Jestem pewien że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani potęgi, ani władze, ani co wysokie, ani co głębokie, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas oderwać od Twojej miłości, Boże, którą nas obdarzyłeś w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

*** (Rz 11, 33-36)

O jakże niepojęte są głębie Twoich bogactw, Twojej mądrości i wiedzy, Boże!

Jakże niezbadane są Twoje wyroki i nie do wyśledzenia Twoje drogi!

Kto poznał Twoją myśl, Panie, kto był Twoim doradcą?!

Kto Cię pierwszy obdarował, abyś mu się musiał odwdziżyć?

Wszystko jest z Ciebie, przez Ciebie i dla Ciebie, Boże!

Tobie chwała na wieki. Amen.

Życie chrześcijańskie duchową służbą Bogu (Rz 12, 1-2)

Boże, od tych, których wyzwoliłeś od grzechu i śmierci, których uczyniłeś swymi synami i córkami, słusznie domagasz się nowego myślenia, postępowania i nowego działania.

Ten nowy styl życia, którym żyją ludzie wewnątrz przemienieni, staje się służbą duchową, liturgią życia skierowanego ku Tobie, Boże, nasz Ojczu.

Twój Syn, Jezus, nauczył nas, jak całe życie ludzkie na tym świecie może być żywą ofiarą,

złożoną Tobie, Ojczu miłosierdzia. Naucz nas samych siebie składać Tobie jako ofiarę świętą i przyjemną, jako naszą duchową służbę Tobie, Bogu naszemu.

Przemień całe nasze życie w nieustanną liturgię ofiarniczą. Nie dopuść, abyśmy się dostosowywali do ducha współczesnego świata, do jego obyczajów, zwyczajów i reguł postępowania, lecz, aby nasza wewnętrzna przemiana na synów Bożych coraz bardziej przejawiała się na zewnątrz w naszym postępowaniu, ocenach i sądach. Naucz nas rozpoznawać Twoją wolę, próbować i doświadczać tego, co dobre i przyjemne Tobie.

Nasza wiara w Boga Żywego (1 Tes 1, 2-10)

Dziękujemy Ci, Ojczu, że nas powołałeś w Chrystusie do życia z wiary, do ofiarnej miłości i wytrwałej nadziei.

Jesteśmy świadomi naszego wybrania. Gdy się wśród nas głosi Ewangelię, ludzkiemu słowu towarzyszy nie tylko siła przekonania, ale Twoja moc i działanie Ducha Świętego.

Nie pozwól zatem, Panie, by ucisk odebrał nam Twe słowo i zagasił radość, która jest owocem Ducha. Chcemy iść w ślady Pana i podjąć dzieło Jego uczniów.

Dzięki Twojej łasce wolni jesteśmy od martwych bożków i służyć możemy Tobie,

Bogu Żywemu i Prawdziwemu, oczekiwać przyjścia Twego Syna, którego wzbudziłeś z martwych - Jezusa - naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu w dniu sądu.

Głoszenie Ewangelii służbą dla wierzących (1 Tes 2, 2-13)

Boże nasz, ufny w Twą pomoc i silny Twoją mocą odważam się głosić Twoją Ewangelię.

Spraw, aby moje upominanie nie płynęło z błędu, nie kryło w sobie złych pobudek lub podstępnych zamysłów, aby moje słowo nie było zwykłym gadulstwem.

Ty sam uznałeś, nas, ludzi, za godnych głoszenia Twej Dobrej Nowiny. Dlatego chcę ją głosić nie po to, by ludziom się przypodobać, lecz Tobie, Boże, który badasz nasze serca. Nie dopuść nigdy, abym uciekał się do pochlebstw lub kierował się ukrytą chciwością i szukał chwały wśród ludzi.

Pomóż mi być człowiekiem skromnym i jak matka, która troskliwie opiekuje się swymi dziećmi, kochać tych, do których mnie posłałeś, nieść im nie tylko Twoje słowo, lecz nadto i własne serce - mój trud i pracę.

Nie dopuść, abym dla nich stał się ciężarem. Naucz mnie żyć wśród powierzonych mi braci święcie, sprawiedliwie i nienagannie, każdego z nich - jak ojciec swe dzieci - napominać, zachęcać, zaklinać, aby żył w sposób godny Ciebie, Boże, który nas wszystkich wezwałeś do swego Królestwa i swojej chwały.

Proszę Cię, Boże, aby ci, którym głoszę Ewangelię, przyjęli ją nie jako słowo ludzkie, lecz - jak jest naprawdę - jako Twoje słowo. Niech ono w nas działa i umacnia naszą wiarę.

Modlitwa o miłość wzajemną (1 Tes 2, 13; 3, 12-13)

Boże, działający w tych, którzy w Ciebie wierzą, pomnóż nas w liczbę, spotęguj naszą miłość wzajemną i ku wszystkim ludziom. Umocnij nasze serca, oczyść je i uświęć,

uczyn je przejrzystymi dla Twego spojrzenia, Boże nasz i Ojczy.

Przygotuj nas na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa wraz ze wszystkimi Jego świętymi.

Los umierających (1 Tes 4, 13-18)

Panie, Ty nie zostawiłeś nas w niewiedzy o losie tych, którzy umierają, bo nie chcesz, byśmy się smucili jak ci, którzy nie mają nadziei. My wierzymy, że jeżeli Jezus umarł i zmartwychwstał to wszystkich, którzy zasnęli w Jezusie Chrystusie, Synu Twoim, wyprowadzisz ze śmierci.

Na dźwięk bowiem trąby i na głos archanioła Chrystus zstąpi z nieba i wtedy wszyscy, którzy z Jego imieniem umierali, powstaną z martwych.

Wszyscy wyjdziemy Mu na spotkanie i zostaniemy z Nim na zawsze.

Słowa te są naszą pociechą i naszą nadzieją.

Duch chrześcijańskiej wspólnoty (1 Tes 5, 12-28)

Boże, Ty chcesz, abym okazywał cześć tym, którzy troszczą się o nas, przewodzą wspólnocie, upominają nas w Panu i wskazują nam drogę zbawienia.

Ze względu na to mamy ich otaczać szczególną miłością, a między sobą zachować pokój. Niekarnych i niesfornych wśród nas mamy napominać i pomagać im dojść do ładu z sobą i z braćmi,

małoduszny dodawać odwagi i pocieszać, słabych przygarniać, a wobec wszystkich zachować cierpliwość. Nigdy nie odpłacać złem za zło, lecz wszystkich otaczać dobrocią.

Ty chcesz, aby nasza wewnętrzna radość, której Ty jesteś źródłem, promieniowała i abyśmy nigdy nie ustawali w modlitwie, za wszystko Ci dziękując.

Wszystko na tym świecie mamy badać, a to co szlachetne, zachować, pielęgnować i rozwijać.

Unikać wszystkiego, co ma choćby pozór zła.

Boże pokoju, uświęć nas i zachowaj bez zarzutu nasze dusze i ciała na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ty, który nas wezwałeś, pozostaniesz nam zawsze wierny.

Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z nami.

Doświadczeni w prześladowaniach (2 Tes 1, 2-12)

Łaska Twoja, Boże, Ojczy nasz, i pokój Jezusa Chrystusa, naszego Pana, niech będzie naszym udziałem. Jesteśmy Ci wdzięczni, Boże, za naszych braci, którzy znoszą prześladowania, ponieważ w każdym z nich wzrasta wiara, ich wzajemna miłość dojrzewa i przynosi owoce.

Oni są chlubą Kościoła, a dla nas przykładem wiary i cierpliwości w dniach próby i doświadczeń.

Ich cierpienia są zapowiedzią Twojego sprawiedliwego sądu.

Prześladowanych uznasz za godnych Twego królestwa, za które obecnie cierpią. Jest bowiem w Twoich oczach rzeczą sprawiedliwą, by prześladowcę spotkał ucisk, a prześladowany odzyskał wolność. Dozwól, abyśmy i my uznani byli za godnych Twego królestwa, za które oni są prześladowani i abyśmy razem z nimi doznali ulgi w dniu, w którym objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi i w płomiennym ogniu.

Wtedy osądzisz tych, co się Ciebie wyrzekli i zamknęli swe serca na Ewangelię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Prosimy Cię, Boże, uczyn nas godnymi Twego wezwania.

Niech Twoja moc udoskonali w nas każde dobre pragnienie, ochoczość czynienia dobrze i każdy czyn płynący z wiary. W ten sposób sam objawisz się w nas i uwielbione zostanie w nas Imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

W Nim uwielbisz również i nas dzięki Twojej łasce, Boże, i łasce Twego Syna, Jezusa Chrystusa.

W oczekiwaniu na przyjście Chrystusa (2 Tes 2, 1-17)

Panie nasz, Jezu Chryste, z całym Kościołem żyjemy oczekiwaniem na Twoje przyjście i nadzieją zgromadzenia się wokół Ciebie. Nie dozwól, prosimy Cię, abyśmy fałszywie pojmowali tajemnicę Twego powtórnego przyjścia, lub dali się zastraszyć badaczowi Pisma albo fałszywemu prorokowi, jakoby już nastał Dzień Pański. Niech nas nikt nie zwodzi!

Dzień Twój, Panie, nie nadejdzie, dopóki nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia. Najpierw pojawi się nieprzyjaciel Boga, który wyniesie się ponad wszystko, co jest święte, a nawet ponad Boga samego.

Zasiądzie w świątyni Jego, dowodząc, że sam jest Bogiem. Czyż w naszych czasach nie sprawdzają się słowa apostoła Pawła: Już działa owa tajemnica bezbożności...?

Gdy ukaże się Niegodziwiec, wtedy zgładzisz go tchnieniem Twoich ust i wniwecz obrócisz blaskiem swego przyjścia. Jego pojawieniu towarzyszyć będzie działanie Złego;

poprzez znaki i fałszywe cuda uda mu się zdeprawować tych, którzy nie przyjmą Twej prawdy i nie umiują jej. Zachowaj nas więc, Panie, od zasadzek Złego!

Dziękujemy Ci, Ojcze, że nas umiłowałeś i powołałeś do zbawienia.

Dziękujemy Ci za Ducha Świętego, którego moc nas uświęca i który jednoczy nas z Tobą i Jezusem Chrystusem.

Dziękujemy Ci, Ojcze, za prawdę i łaskę wiary, że wezwałeś nas do udziału w chwale Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Aby się stać godnymi tego wezwania, chcemy wytrwać w prawdzie i zachować wskazania, które nam przekazałeś przez Twych Apostołów.

A Ty, o Panie nasz, Jezu Chryste i Boże, nasz Ojcze, który nas umiłowałeś, utwierdź nas w dobrym czynie i słowie.

Kto nie chce pracować, niech nie je! (2 Tes 3, 1-18)

Uwolnij nas, Panie, od ludzi złych i przewrotnych. Nie wszyscy bowiem mają wiarę i stoją po Twojej stronie. Tylko Ty, Panie, jesteś wierny, Ty możesz nas umocnić i ustrzec od złego.

Otwórz nasze serca na Twoją miłość i naucz je Chrystusowej cierpliwości.

Taka jest wola Twoja, Panie: stronić od brata, który postępuje wbrew porządkowi i tradycji chrześcijańskiej; nie wzbudzać niepokoju, niczyjego chleba nie jeść darmo, lecz samemu pracować,

aby nikomu nie być ciężarem - taki przykład dali nam Apostołowie i uczniowie Jezusa.

Głosili oni Ewangelię, a równocześnie pracowali w trudzie i znoju we dnie i w nocy.

"Kto nie chce pracować, niech też nie je"! Dlatego chcemy pracować w spokoju i spożywać chleb,

na który zapracowaliśmy własnymi rękoma. Dodaj nam, Boże, odwagi, abyśmy się nie zniechęcali w czynieniu dobrze innym.

Boże i Dawco pokoju, obdarz nas Twoim pokojem. Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z nami wszystkimi.

*** (Ga 1,3-5)

Łaska, pokój i miłość od Boga Ojca naszego i od Ciebie, Panie Jezu Chryste, s niech będzie z nami!

Za nasze grzechy wydałeś samego siebie na śmierć, aby nas wyrwać z obecnego złego świata.

Jeszcze bowiem panuje w nim grzech i śmierć, jest on jeszcze miejscem działalności Złego.

Wolą Boga, naszego Ojca, jest, abyś nas wybawił od grzechu, śmierci, i zła.

Jemu chwała na wieki. Amen.

Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus (Ga 2, 16-21)

Boże, nasz Ojcze, przez św. Pawła powiedziałeś: człowiek osiąga usprawiedliwienie nie na mocy wypełnienia Prawa Starego Testamentu, lecz przez wiarę w Jezusa Chrystusa.

My zawierziliśmy Jezusowi. Przez wiarę w Niego pragniemy osiągnąć zbawienie, przyjaźń i wspólnotę życia z Tobą,

Boże, nasz Zbawco, a nie na mocy naszych ludzkich uczynków. Za świętym Pawłem mogę powiedzieć:

ja przez Prawo umarłem Prawu, aby żyć dla Ciebie, Boże.

Zostałem przybity do krzyża razem z Chrystusem, który na mocy Prawa i w imieniu Prawa został ukrzyżowany jako przestępca.

I dlatego teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus.

Chociaż nadal prowadzę życie w ciele, to jednak moje obecne życie jest życiem z wiary w Jezusa, Syna Twego.

Jezu, Tyś mnie umiłował i samego siebie wydałeś za mnie na śmierć.

Tej łaski, danej mi przez Boga, nie będę odrzucał! Nie dopuść, Boże, abym pokoju i wspólnoty z Tobą szukał poza Chrystusem lub przekraczając prawo miłości, stał się niegodny, aby Chrystus żył we mnie.

Dziękuję Ci, Ojcze, że jedyną Drogą prowadzącą do Ciebie jest Jezus Chrystus.

W Chrystusie wszyscy stanowią jedno (Ga 3, 26-29)

Panie, przez świętego Pawła odsłoniłeś nam tajemnicę chrztu.

Ci, którzy przez wiarę, zaufanie i oddanie związani są z Chrystusem, Synem Twoim, są w Nim Twoimi synami.

Wszyscy, którzy przyjęli chrzest zanurzający w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, zostali przyobleczeni w Chrystusa.

I dlatego nie ma pomiędzy nimi różnicy, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety,

wszyscy bowiem są kimś jednym w Jezusie Chrystusie. Ci, którzy w ten sposób należą do Chrystusa,

są również potomstwem Abrahama, a jeśli potomstwem, to i dziedzicami;

spadkobiercami wszystkich obietnic Twoich i uczestnikami życia wiecznego.

Za tę łaskę wyrażam Ci wdzięczność, mój Boże.

Usprawiedliwieni przez wiarę w Chrystusa (Ga 3, 6-14)

Każdego z nas, Boże, usprawiedliwiasz, to znaczy z dzieci gniewu czynisz nas umiłowanymi synami nie dla naszych zasług, lecz poprzez wiarę. Tak było już z Abrahamem. Abraham uwierzył Tobie, zaufał i zawierzył Twemu słowu i to poczytałeś mu za sprawiedliwość. Jemu też oznajmiłeś tę radosną nowinę: "W tobie błogosławione będą wszystkie narody".

Obecnie usprawiedliwiasz każdego z nas na podstawie wiary w Jezusa Chrystusa - Potomka Abrahama i dajesz nam udział w błogosławieństwach i obietnicach, które uczyniłeś Abrahamowi. Tym, którzy Tobie zaufali, błogosławisz razem z wierzącym Abrahamem.

Ci, którzy wiarą żyją, są synami Abrahama i dlatego dziedzicami błogosławieństw i obietnic,

Cała pełnia tych obietnic i błogosławieństw stanie się naszym udziałem, gdy razem z Chrystusem zmartwychwstaniemy i odziedziczymy życie wieczne w Twoim Domu Ojcowskim.

Aby nas zbawić, Chrystus stał się przekleństwem, gdy został ukrzyżowany - bo napisane jest:

„Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie”. Ale właśnie wtedy, gdy Chrystus zawisł na krzyżu, błogosławieństwo dane Abrahamowi stało się w Chrystusie udziałem nie tylko potomków Abrahama, ale wszystkich narodów i wszystkich ludzi.

A myśmy przez wiarę już otrzymali obiecane go Ducha Świętego. Przed tą niepojętą tajemnicą pochylam głowę.

Nie sługą, lecz synem (Ga 4, 4-7)

Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłałeś, Boże, Syna swego zrodzonego z niewiasty, podległego Prawu,

aby nas uwolnić spod Prawa i przybrać za synów. Na dowód, że jesteśmy Twymi synami, dałeś nam Twojego Ducha - Ducha synostwa, który w nas i przez nas woła: „Abba - drogi Ojcze!” Nie jestem więc niewolnikiem, lecz synem.

Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem wszystkiego, co do Ciebie należy.

Chrześcijańska wolność osiąga pełnię w miłości (Ga 5, 1-15)

Ku wolności wyswobodziłeś nas, Chryste! Dlatego pomóż nam w niej wytrwać i nie poddawać się na nowo pod jarzmo niewoli bezdusznych, zewnętrznych przepisów i zwyczajów.

Gdybyśmy w nich szukali usprawiedliwienia, zerwalibyśmy więzy łączące nas z Tobą i zaprzepaścili łaskę.

Wzmocnieni przez Ducha Świętego, w wierze oczekujemy zbawienia, wspólnoty życia z Tobą.

W Twoich oczach tylko wiara ma znaczenie, wiara, która działa z miłości Tyś powołał nas do wolności.

Ale wolność ta nie może być zachętą do jej nadużycia, do hołdowania naszemu ciału i własnym interesom.

Przeciwnie, ożywieni miłością winniśmy służyć współbraciom.

Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”.

Ciało i duch! (Ga 5, 16-24)

Jeżeli chcę być wolnym, muszę postępować według Ducha, a nie spełniać pożądań ciała. Ciało sprzeciwia się duchowi, a duch sprzeciwia się ciału. Ciało i duch walczą z sobą we mnie. Często czynię to, czego się wstydzę i czego właściwie nie pragnę.

Gdy pragnę być wolnym, żyć mocą i według zasad ducha, ciało sprzeciwia się temu.

Gdy staję się niewolnikiem ciała i jego pożądań, Duch Twój, Panie, chce mnie z tej niewoli wyrwać.

Nie pozwól, Panie, bym popadł w niewolę ciała i jego pożądań: nierządu, nieczystości i wyuzdania, bałwochwalstwa i czarów, nienawiści i sporów, zawiści i gniewu, intryg i gonitwy za zaszczytami, niezgody, rozłamów i zazdrości, pijaństwa, hulanki ...

Ostrzegając mnie przed tym wszystkim, zapowiedziałeś, że ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, nie odziedziczą Twego królestwa.

Kogo zaś Duch prowadzi, ten promieniuje: miłością, radością i pokojem, cierpliwością, uprzejmością i dobrocią, wiernością, łagodnością i opanowaniem ... Kto do Ciebie należy, Chryste, ukrzyżował swoje ciało, wraz z jego namiętnościami i pożądaniem

Gdy brat mój zbłądzi (Ga 6, 1-5)

Gdy brat mój zbłądzi, to chcesz, Panie, abym go z miłością i łagodnością sprowadził na właściwą drogę.

Jednakże muszę na samego siebie baczyć, abym nie uległ pokusie i nie upadł.

Gdy będziemy jeden drugiego brzemiona nosić, nasze słabości, winę, zło, wypełnimy Twoje Prawo.

Tyś sam je wypełnił, gdy wzięłeś na siebie nasz grzech.

Uświadom mi prawdę: kto uważa, że jest czymś, chociaż jest niczym, ten oszukuje samego siebie.

Jeśli chcę poznać, kim naprawdę jestem, badać muszę siebie samego jak żyję i jak postępuję,

a nie porównywać się z innymi i swoją „doskonałość” przeciwstawiać błędowi mego brata.

Powody do chluby zachować dla siebie, a nie obnosić je przed całym światem.

Jaka siejba, taki plon (Ga 6, 8-18)

Co człowiek siewie, to i żąć będzie. Panie, Ty mówisz: Kto siewie w ciebie swoim, jako plon ciała zbierze zepsucie i zagładę. Kto siewie w duchu, zbierze życie wieczne jako plon ducha.

Nie pozwól, Panie, byśmy ustawiali w czynieniu dobra, bo gdy nadejdzie pora, będziemy zbierać plon naszych czynów.

Dopóki mamy czas, pomóż nam służyć wszystkim, a zwłaszcza tym braciom, którzy również wierzą w Ciebie.

Nie daj, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z Twego krzyża, Panie nasz, Jezu Chryste! Spod władzy świata

wyzwoliłeś nas przez swą śmierć. Niech świat, który Ciebie ukrzyżował, będzie dla mnie ukrzyżowany,

a ja niech będę ukrzyżowany dla świata. Tych, którzy według tej zasady żyją, obdarz pokojem i okaż im swe miłosierdzie.

Łaska Twoja, Panie nasz, Jezu Chryste, niech będzie z duchem naszym. Amen.

Ubogaceni na dzień Przyjścia Chrystusa (1 Kor 1, 2-9)

Dzięki Ci, Boże, za to, że nas powołałeś do przyjaźni z sobą i do świętości razem ze wszystkimi, którzy wzywają Twego Imienia.

Łaska Twoja i pokój niech będzie zawsze z nami! Dziękuję Ci, mój Ojczy w niebie, że w Jezusie Chrystusie ubogaciłeś nas we wszelkie dary, słowa i poznania, uchylając nam rąbka Twej tajemnicy. Nie doznajemy braku żadnej łaski.

I tylko jedno zadanie stoi przed nami; uczynić Jezusa naszego Pana, „widzialnym” w tym świecie i złożyć o Nim świadectwo. Jego objawienia się oczekujemy przy końcu czasów.

Umacniaj, Boże, naszą wierność i stałość w wierze, abyśmy mogli ukazać się bez zarzutu w dniu Jego Przyjścia.

Ojczy nasz, Boże wierny, dziękujemy Ci, że powołałeś nas do wspólnoty życia z Jezusem Chrystusem, Synem Twoim, i że uczyniłeś nas Jego braćmi i siostrami.

Rozłam w Kościele (1 Kor 1, 10-16; 3,3-9; J 17,20-23)

Jezu Chryste, już za św. Pawła brak jedności i spory groziły Twemu Kościołowi rozłamem. Apostoł upominał:

W Imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa bądźcie jednego ducha i jednej myśli, unikajcie sporów. Nie mówcie: ja jestem od Pawła, ja jestem zwolennikiem Apollosa, ja uznaję Kefasa, a ja należę do Chrystusa.

Czyż Chrystus jest podzielony!? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany!? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni!?

Kto tak mówi - i zazdrości, i roznieca niezgodę, ten nie dojrzał do tego, aby żyć w Kościele. Bo istnieje tylko jeden Kościół.

Kimże jest Apollós? Albo kim jest Paweł? Pomocnikami Boga i sługami ludzi, Jeden zasiewał słowo Boże, drugi podlewał, lecz tylko Bóg daje wzrost!

Jezu, módl się dziś, jak modliłeś się, gdy nadeszła Twoja godzina: „Ojczy, proszę Cię za tymi, którzy uwierzą we Mnie. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał...”

Krzyż Chrystusa mocą i mądrością Bożą (1 Kor 1, 17-25)

Boże, Ty chcesz, aby głoszenie radosnej Nowiny o tym, kim Ty jesteś dla nas i co dla nas uczyniłeś, nie dokonywało się w mądrości ludzkiego słowa, przez mądre i uczone wykłady.

Przez nie moglibyśmy zniweczyć moc Krzyża Chrystusowego. Nauka o Krzyżu, na którym umarł Twój Syn, jest głupstwem dla tych, którzy idą na zatracenie; natomiast my, którzy dostępujemy zbawienia, uznajemy w niej Twoją moc i Twoją mądrość, nasz Boże.

Już prorok Izajasz napisał: „Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę”. Gdzie jest zatem mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczyniłeś, Boże, mądrości świata głupstwem?!

Gdy bowiem objawiłeś swoją mądrość we wszechświecie, ludzie nie pojęli jej swojej mądrością.

Dlatego spodobało się Tobie, przez głupstwo głoszenia słowa o Krzyżu zbawić tych, którzy Tobie zaufali!

Jedni domagają się znaków, sądząc, że bez nich nie można wierzyć, inni szukają prawdy tylko w filozofii, nauce i ludzkiej mądrości. Ty natomiast chcesz, abyśmy słowem i życiem głosili Chrystusa - i to ukrzyżowanego, który dla pierwszych jest zgorszeniem, a głupstwem dla drugich.

Dla tych zaś, którzy są powołani, Chrystus jest ucieleśnioną mocą i mądrością Twoją, Boże.

To bowiem, co jest głupstwem u Ciebie, przewyższa swą mądrością ludzi, a co jest u Ciebie słabe, przewyższa ich swą mocą.

Nasze powołanie - tajemnicą upodobania Bożego (1 Kor 1, 26-31)

Kiedy rozważamy przedziwne dzieje powołania do wiary w Jezusa Chrystusa, odkrywamy razem z Apostołem tajemnicę Twego upodobania, Boże.

Wśród tych bowiem, którzy przyjęli wezwanie, niewielu jest - po ludzku oceniając mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Właśnie to, co w oczach świata głupie, wybrałeś Boże, aby zawstydzić mądrych, Upodobałeś sobie w tym, co niemocne i słabe, aby poniżyć mocnych.

Co świat uważa za nieszlachetne i godne pogardy, i „co nie jest”, to właśnie wyróżniłeś, Boże, aby unicestwić „to co jest”.

Ludzi, których uważa się za nic nie znaczących, tych powołałeś do siebie.

Tak oto żadne stworzenie nie może się chlubić przed Tobą, Boże. Nikt nie może stanąć przed Tobą i powiedzieć: ja jestem kimś.

Ty jesteś, Boże, tym, któryś nas zjednoczył z Jezusem Chrystusem. On stał się dla nas ucieleśnioną mądrością, sprawiedliwością, usłuszeniem i odkupieniem. A zatem „Kto się chlubi - niech się w Panu chlubi”.

Chrystus jedynym fundamentem (1 Kor 3, 6-17)

Wszystko, co posiadam i czym jestem, zawdzięczam innym, a na końcu i przede wszystkim Tobie, Boże.

Jeden bowiem siał, drugi podlewał, lecz Ty, Panie, dałeś wzrost. Dlatego mało znaczy ten, który siał, i ten, który podlewał - tylko Ty, Panie, dajesz wzrost. Kto sieje i kto podlewa, otrzyma od Ciebie należną mu zapłatę. My jesteśmy Twoimi współpracownikami, Twoją rolą uprawną, Twoją budowlą.

Apostołowie według danej im łaski, jako roztropni budownicy, położyli fundament. Na tym fundamencie ja mam wznosić budowę. Innego fundamentu nikt nie może położyć, jak tylko ten, który już jest położony - a jest nim Jezus Chrystus.

Na tym fundamencie budować jest moim zadaniem i powołaniem.

Muszę jednak zwracać uwagę na to, jak i co dalej buduję. Czy dzieło moje będzie ze złota, ze srebra, z drogich kamieni,

z drzewa, z trawy czy ze słomy, to okaże się w przyszłości. Odsłoni je Dzień Pański, w którym Chrystus wyda o nim swój wyrok. Moja budowla przejdzie przez próbę ognia. Jeśli przetrwa, otrzymam nagrodę. Jeżeli zaś dzieło moje spłonie, poniosę szkodę i zostanę ukarany. Sam ocaleję z katastrofy swego dzieła ale tak, jakbym przeszedł przez ogień.

Panie, proszę, aby moja budowla przetrwała próbę ognia i trwała na wieki.

Modlitwa tych, którzy głoszą mądrość Krzyża (1 Kor 2, 1-15)

Boże proszę Cię, abym dając świadectwo o Tobie, o Bogu miłości i zbawienia, nie ulegał pokusie popisywania się słowem i mądrością ludzką. Idąc do ludzi, nie chcę głosić niczego innego jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego.

Jestem człowiekiem słabym. Gdy stoję wśród ludzi, budzi się we mnie bojaźń i drzenie, czuję swoją słabość.

Niech moje głoszenie Ewangelii nie ma nic z uwodzających przekonywań i niech się nie rozplywa w wielu słowach ludzkiej wymowy, lecz niech będzie ukazaniem ducha i mocy, aby wiara tych, którzy uwierzą, opierała się nie na ludzkiej mądrości, lecz na Twojej mocy, Boże. Mam głosić mądrość od Ciebie, Boże, mądrość ukrytą, tę, którą Ty, Boże, przeznaczyłeś przed wiekami, aby nam dała udział w Twojej chwale. A jest nią mądrość Krzyża. Mądrości tej nie pojął żaden z władców tego świata ani złe moce nadziemskie; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Jezusa, Pana chwały.

Ci, którzy przepowiadają Ewangelię Krzyża, głoszą to, czego „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotowałeś tym, którzy Cię miłują, Boże”.

Ty nam to objawiłeś przez Ducha Świętego. Bo Duch przenika wszystko, nawet to, co głęboko ukryte w Tobie, Boże. Myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który z Ciebie jest, aby poznać to, czym nas obdarzyłeś: zbawczą miłością w Krzyżu Chrystusa. Tę miłość Twoją ku nam, którą ukazałeś na Krzyżu, winniśmy głosić nie uczonymi słowami ludzkiej mądrości, lecz pouczeni przez Ducha Świętego, mamy te duchowe tajemnice przedkładać tym, którzy są z Ducha. Człowiek bez światła Twej łaski - zmysłowy, nie pojmie tego, co jest z Twego Ducha.

Jesteśmy świątynią Ducha Świętego (1 Kor 3, 16-23)

Boże, pomóż nam uświadomić sobie, że jesteśmy Twoją świątynią - my ochrzczeni, nasze rodziny, nasze parafie - świątynią, w której mieszka Duch Święty. Świątynia Boga jest święta i nietykalna. Jeżeli ją ktoś zniszczy, tego zniszczy Bóg - ostrzeżę nas Apostoł. Wszystko należy do nas: czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas, czy to będzie świat, czy śmierć, teraźniejszość i przyszłość, wszystko jest nasze. My natomiast należymy do Chrystusa, a Chrystus do Ciebie, Boże.

Pan jest moim Sędzią - nie ludzie (1 Kor 4, 1-7)

Spraw, Panie, aby nas, kapłanów, uważano za sługi Chrystusa i za szafarzy Twoich tajemnic. Od szafarza żąda się, aby był wiemy i powierzonymi dobrami rozporządzał bezinteresownie. Mnie, Twemu słudze, nie powinno właściwie zależeć na tym, czy będę i jak będę przez ludzi czy przez jakikolwiek trybunał sądzony. Co więcej, nawet samego siebie nie odważam się sądzić. Jeżeli moje własne sumienie niczego mi nie wyrzuca, nie znaczy to, że jestem sprawiedliwy.

Ty, Panie, jesteś moim sędzią! Dlatego nikogo nie powinniśmy sądzić przedwcześnie. Bo gdy przyjdzie Chrystus, rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte. I ujawni zamiary naszych serc. Wtedy każdy otrzyma pochwałę, od Ciebie, Boże.

Dlatego naucz mnie, Panie, nie wynosić się ponad mego brata. Cóż mam, czego bym nie otrzymał?

A jeśli wszystko otrzymałem, to czemu mam się chełpić, tak, jakbym nie otrzymał?

Wielkość apostoła w poniżeniu (1 Kor 4, 8-13; 4, 20)

Inni są już nasyceni, opływają w bogactwa, są wielkimi panami i nie potrzebują od nikogo pomocy.

A swoich apostołów, Panie, wszystkich czasów, przeznaczyłeś do odegrania innej roli. Przeznaczyłeś im ostatnie miejsce, są jak ludzie na śmierć skazani. Razem z Pawłem mogą powiedzieć: staliśmy się widowiskiem dla świata i aniołów, przyczyną śmiechu i przedmiotem żartów dla ludzi. My głupi dla Chrystusa - a inni mądrzy - w Chrystusie; my u kresu naszych sił - inni zdrowi i wypoczęci. Wielu doznaje szacunku, a my wzgardy. Aż do tej chwili jesteśmy głodni, cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, jesteśmy utrudzeni pracą rąk własnych! Błogosławieństwem odpłacamy za złorzeczenia. Prześladowanie znosimy cierpliwie.

Dobrym słowem odpowiadamy potwarcom. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i odrazą dla wszystkich aż do dnia dzisiejszego. Nie w słowach ani na sposób ludzki przejawia się Twoje królestwo, lecz w mocy i czynie które pochodzą z Twego Ducha.

Wolność w Chrystusie (1 Kor 6, 9-20)

Wystarczająco jasno powiedziałeś nam, Panie, kto nie może osiąść królestwa Bożego:

ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóżnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący z sobą, ani złodzieje, ani zdiejczy nie odziedziczą królestwa Twego Ojca. Jeżeli kiedyś dopuszczaliśmy się podobnych rzeczy, to teraz zostaliśmy obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w Twoje Imię, Panie nasz, Jezu Chryste, i przez Ducha Boga naszego.

Otrzymaliśmy Ducha Bożego, dlatego żadne stworzenie nie może nas brać w niewolę. Ciało moje nie jest dla rozpusty, przez którą stałbym się niewolnikiem rozkoszy, lecz dla Pana, a Pan dla ciała.

Nie możemy zapomnieć, że, jak Ciebie Bóg wskrzesił z martwych, tak i nasze ciała wskrzesi do życia swoją stwórczą mocą.

Jeżeli ponadto ciała nasze są członkami Twojego Ciała mistycznego, czyż będę Twoje członki czynił członkami nierządniczy?!

Przenigdy!... Kto należy do Ciebie, jest razem z Tobą jednym duchem ... Ciała nasze są świątynią Ducha Świętego,

który w nas mieszka i którego otrzymaliśmy od Twego Ojca. Dlatego już do siebie samych nie należymy.

Za wielką cenę zostaliśmy odkupieni do wolności i nabyci dla wieczności.

Dlatego niech w naszych ciałach uwielbiony będzie Bóg.

Eucharystia więzią ze współbraćmi (1 Kor 10, 16-24)

Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, jak niegdyś Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy, jest udziałem w Jego Krwi. Chleb, który łamiemy, jest udziałem w Jego Ciele.

Ponieważ jest tylko jeden Chleb Eucharystyczny, z którego my wszyscy spożywamy, dlatego, choć jesteśmy bardzo liczni, wszyscy tworzymy jedno ciało. Niech zatem nikt nie szuka tylko własnej korzyści, ale dobra bliźniego.

Granice wolności (1 Kor 8, 1-13)

Może się zdarzyć, że dzięki wykształceniu, doświadczeniu i własnemu wyrobieniu wiem, co należy powiedzieć, jak postąpić i co uczynić w jakiejś zawilej sytuacji. Nikt nie może odebrać mi tej wolności postępowania według mego własnego sumienia, nawet wbrew opinii innych. Tę wolność ograniczyć może natomiast w pewnych wypadkach mój słaby, niedoświadczony, brat.

Panie, proszę, abym pojął, że sama wiedza nadyma, a tylko miłość buduje. Naucz mnie tak używać wolności, aby się ona nie stała powodem zgorznięcia dla słabych, niedoświadczonych, niewyrobionych.

Nie pozwól, Panie, aby ktoś o zbyt wrażliwym sumieniu, mój brat, dla którego Chrystus umarł, miał być zgubiony przez moją „wiedzę” i urobione sumienie. Bo grzesząc w ten sposób przeciw braciom i rażąc ich zbyt bojaźliwe sumienie, grzeszyłbym przeciw samemu Chrystusowi. Dlatego, gdyby coś miało gorszyć mego brata, nie będę tego przenigdy czynił, chociażby to nie było grzechem, aby nie być okazją do upadku brata mego.

Bezinteresowność apostoła (1 Kor 9, 11-23)

Ci, którzy głoszą Ewangelię, mają prawo żyć z Ewangelii – tak Ty, Panie, postanowiłeś.

Mimo to św. Paweł dał nam przykład całkowitej bezinteresowności. Oświadczył on Koryntianom:

„Jeżeli my zasialiśmy wam dobra duchowe, słowo Boże, z którego wam wzrasta wiara i życie wieczne – to cóż wielkiego, że uczestniczymy w żniwie waszych dóbr doczesnych?”

Jeżeli inni mają udział w waszej majątności, to czemu raczej nie my? Nie korzystaliśmy jednak z tego prawa, aby nikt nie mógł mi zarzucić, że głoszę Ewangelię dla pieniędzy.

Wolałbym raczej umrzeć, niż stawiać przeszkody Ewangelii Chrystusowej! Tej niezależności i tej chluby, że głoszę Ewangelię bez oglądania się na zapłatę tu na ziemi, nikt mi nie odbierze”.

Proszę Cię, Panie, o łaskę, bym razem z Pawłem mógł Tobie wyznać: świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii! Gdybym ją głosił z własnej woli, miałbym prawo do zapłaty. Lecz jeżeli ją przepowiadam z posłuszeństwa Twemu rozkazowi: „Idźcie i nauczajcie ...”, to spełniam tylko obowiązek szafarza.

Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę, że głoszę Ewangelię bez żadnej zapłaty i nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia.

Jestem od nikogo niezależny, jedynie od Ciebie i od prawa Chrystusowego zawartego w Ewangelii.

Ale w swej wolności chciałbym stać się niewolnikiem wszystkich, aby możliwie wielu pozyskać dla Chrystusa jak św. Paweł, który dla Żydów stał się Żydem aby Żydów pozyskać.

Chociaż był wolny od Prawa, poddawał mu się jednak, zachowując jego przepisy i porządek, aby pozyskać pozostających jeszcze pod Prawem. Dla wolnych od Prawa, stał się jak nie podlegający Prawu, aby pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem.

Dla słabych stał się słaby, by słabych pozyskać. Panie, przy Twojej pomocy chcę stać się wszystkim dla wszystkich,

aby uratować chociażby niektórych. Dla Ewangelii chcę wszystko uczynić, do czego jestem zdolny, abym i ja miał w niej swój udział.

Zwycięski bieg (1 Kor 9, 24-27)

Gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz tylko jeden otrzymuje nagrodę zwycięstwa.

Pomóż nam, Panie, tak biec, abyśmy wszyscy zwyciężyli. Każdy zawodnik trzyma się w ryzach i wszystkiego sobie odmawia.

Oni czynią to, aby zdobyć wędnący wieniec laurowy i zwycięstwo, o którym się wkrótce zapomni. My zaś spodziewamy się nagrody nieprzemijającej. Ja pragnę biec z całych sił, ale nie ślepo przed siebie, lecz wyznaczonym szlakiem, walczyć i zadawać ciosy, ale nie w próżnię, lecz sobie samemu – pragnę poskramiać swoje ciało i brać je w niewolę, i panować nad nim, abym innych zachęcając do walki sam nie został zdyskwalifikowany.

„To jest Ciało Moje za was” (1 Kor 11, 23-29)

Najstarsze świadectwo o tajemnicy Eucharystii przekazał nam Twój Apostoł Paweł: Tej nocy, w której zostałeś wydany,

Panie Jezus, wzięłeś chleb i dzięki uczyniwszy, połamaleś i rzekłeś: „To jest ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę”. Podobnie po wieczerzy wzięłeś kielich i powiedzialesz: „Kielich ten jest Nowym Przymierzem we krwi mojej.

Ile razy go pić będziecie, czyńcie to na moją pamiątkę”. Ilekroć spożywamy ten chleb i pijemy kielich, głosimy Twoją śmierć, Panie, aż powtórnie przyjdiesz w chwale. Dlatego, kto niegodnie spożywa ten Chleb i pije ten Kielich, staje się winnym Twojego Ciała i Twojej Krwi, Panie. Pomóż mi badać własne sumienie i z wiarą w Twoją rzeczywistą obecność w Eucharystii spożywać ten Chleb i pić ten Kielich.

Nie pozwól, bym przyjmując Eucharystię, spożywał i pił wyrok na siebie samego, lecz przeciwnie, abym był – jedno: z Tobą, a w Tobie, z innymi współwierzącymi.

Charyzmaty Ducha Świętego (1 Kor 12, 3-11)

Bez daru wiary nikt nie może wyznać: „Panem jest Jezus”. Różne są dary Boże, ale wszystkie otrzymujemy od jednego i tego samego Ducha Świętego. Różne są posługiwanie i urzędy, ale w nich wszystkich służymy Tobie, jednemu Panu.

Różne posiadamy zdolności i umiejętności, ale w nich wszystkich Ty sam, jedyny i prawdziwy Boże, który sprawiasz wszystko we wszystkim. Duch Święty objawia się poprzez dary, których nam udziela.

A otrzymujemy je dla dobra wspólnego. Jednemu dany jest dar mądrości słowa i poznawania „aby mógł zgłębiać wniosłe prawdy wiary, wyjaśniać je i przepowiadać, pouczać innych, w ich świetle rozwiązywać problemy życia i wskazywać drogę do Ciebie, Boże.

Drugiemu dany jest dar niezwykłej wiary, która góry przenosić potrafi. Innemu łaska uzdrawiania chorych, innemu dar czynienia cudów, innemu dar prorocstwa, innemu umiejętność rozpoznawania duchów – bystry i jasny wzrok rozpoznający, gdzie działa Duch Boży, a gdzie czynny jest zły duch. Innemu dany jest dar języków – owo ekstatyczne uniesienie w którym wielbi Ciebie. Boże. nie rozumiałymi dla innych słowami. Wreszcie innemu dany jest dar tłumaczenia tych słów.

Wszystko to sprawia jeden i ten sam Duch, który udziela każdemu, tak jak chce.

Kościół jednym nadprzyrodzonym Ciałem Chrystusa (1 Kor 12, 12-28)

Podobnie jak ludzkie ciało, choć składa się z wielu organów, stanowi jedną żywą całość, a wszystkie jego członki, choć liczne i różne spełniające funkcje, stanowią jedno ciało, tak też jest i z nami, którzy należymy do Ciebie, Chryste. Wszyscy otrzymaliśmy na chrzcie świętym tego samego Ducha Bożego, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem.

Ciało to nie jeden członek, lecz liczne członki. Gdyby noga powiedziała: nie jestem ręką, zatem nie należę do ciała - to i tak nie przestanie do ciała należeć! Jeśliby ucho powiedziało: ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała - to i tak do niego należy! Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Tymczasem Bóg, nasz Ojciec, każdemu z członków przeznaczył w ciele szczególne miejsce i zadanie.

A zatem nie może oko powiedzieć ręce: nie jesteś mi potrzebna, ani głowa nogom: nie potrzebuję was. Przeciwnie, członki, które uważamy za słabe, są tym bardziej potrzebne dla ciała: a te, które uchodzą za mało godne szacunku, tym większą otaczamy troską. Bóg tak ukształtował nasze ciało, aby nie powstało w nim rozdzielenie, lecz aby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem.

Tak więc, gdy jeden członek cierpi, wszystkie inne współcierpią z nim. Gdy jeden członek doznaje szacunku, wtedy się wszystkie inne razem z nim cieszą. Jezu Chryste, my wszyscy jesteśmy w sposób tajemniczy Ciałem Twoim, którym jest Kościół, a każdy z nas z osobna jest jego członkiem. Bóg, Twój Ojciec, ustanowił w Kościele wiele funkcji: jednych ustanowił apostołami, innych ustanowił nauczycielami, jeszcze inni otrzymali dar uzdrawiania, inni dar służenia współbraciom i spełniania prostych usług, innym powierzył odpowiedzialność za rządy społecznością.

Pomóż nam, Panie, powierzone nam zadania wiernie i z radością wypełniać dla dobra Kościoła.

Hymn o miłości (1 Kor 12, 31-13, 13)

Liczne są dary i charyzmaty Ducha Świętego. Miłość przewyższa je wszystkie. Jest ona najdoskonalszą drogą, którą Duch Święty prowadzi nas do Ciebie, Boże.

Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo jak cymbał brzęcząca. Gdybym miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice świata i posiadał wszelką wiedzę, gdyby wiara moja przenosiła góry, a miłości bym nie miał, byłbym niczym.

Gdybym rozdał całą majątność i nakarmił wszystkich głodnych, gdybym dla Chrystusa w ogień poszedł i ciało swoje wystawił na spalenie - a miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał.

Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą, nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego, smuci się z niesprawiedliwości, a cieszy z prawdy. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma.

Miłość nigdy nie ustaje. Skończą się prorocтва, zniknie dar języków, wiedza osiągnie swój kres.

Nasze poznanie jest fragmentaryczne, a nasze prorokowanie niedoskonałe. Gdy zaś nadejdzie to, co doskonałe, ustać musi, co jest niedoskonałe. Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko.

Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce. Teraz widzimy Boga jak nasze oblicze w miedzianym lustrze, obce i pełne zagadek. Kiedyś poznamy Go jasno i z bliska (twarzą w twarz). Teraz poznaję niedoskonałe, wtedy poznam tak jasno, jak sam jestem poznany przez Niego. Teraz trwają wiara, nadzieja i miłość - trzy łaski z pełni Bożej.

Ale największa z nich jest miłość. Panie, proszę Cię o dar miłości, naucz mnie postępować najdoskonalszą drogą - drogą miłości.

Najstarsze świadectwo o zmartwychwstaniu Jezusa (1 Kor 15, 1-11)

Prosimy Cię, Panie Jezu, aby Radosna Nowina o Twoim zmartwychwstaniu była światłem na drodze do domu Ojca naszego.

Przyjęliśmy ją i pragniemy w niej trwać. Jeżeli ją zachowamy, będziemy przez nią zbawieni.

Twój Apostoł Paweł przekazał nam to, co sam od innych przejął; mianowicie, że poniosłeś śmierć zgodnie z Pismem za nasze grzechy, zostałeś pogrzebany, a dnia trzeciego zmartwychwstałeś - co również zapowiedziane było w Piśmie Świętym.

Ukazałeś się Kefasowi a potem Dwunastu, później zjawiłeś się więcej niż 500 braciom równocześnie.

Następnie ukazałeś się Jakubowi i wszystkim Apostołom. A w końcu, już po wszystkich, ukazałeś się i Pawłowi -

„jako poronionemu płodowi”, jak sam siebie nazywa. Uważał on siebie za najmniejszego ze wszystkich Apostołów, za niegodnego zwać się Apostołem, ponieważ prześladował Twój Kościół.

Łaska, którą go obdarzyłeś, nie poszła jednak na marne - pracował on więcej od wszystkich, niosąc wieść o Twoim zmartwychwstaniu wielu narodom i ludom. Radosna Nowina o Twojej śmierci i o Twoim zmartwychwstaniu dociera dzisiaj do mnie. Przyjmuję ją z wiarą i wdzięcznością. Na niej pragnę budować mój wieczny los.

Jeżeli Chrystus zmartwychwstał to i my zmartwychwstaniemy (1 Kor 15, 17-28)

Boże, jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest nasza wiara i jeszcze dziś pozostajemy w naszych grzechach, a ci, co umarli z wiarą w Chrystusa, poszli na zatracenie. Jeżeli całą naszą nadzieję pokładamy w Chrystusie, oczekując od Niego czegoś tylko w tym życiu, to jesteśmy najbardziej politowania godni ze wszystkich ludzi na świecie.

Tymczasem jest rzeczą pewną, że Chrystus zmartwychwstał! Wskresiłeś Go, Boże, jako pierwociny zmartwychwstał pierwszy spośród tych, którzy pomarli. Jak przez jednego człowieka przyszła śmierć, tak też przez jednego człowieka dokona się zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umieramy, tak w Chrystusie, Twoim Synu, wszyscy będziemy wskrzeszeni.

Gdy Chrystus powróci na ziemię, potężna rzesza wyjdzie z mroków śmierci do życia. Na czele wszystkich - jako pierwszy - Chrystus, potem ci, którzy do Niego należą. I wtedy nastąpi koniec. Gdy Chrystus pokona wszelkie królestwo, wszelką zwierzchność, władzę i moc, przekaze swoje panowanie nad światem Tobie, Ojczy. Trzeba bowiem, aby Chrystus królował i położył wszystkich nieprzyjaciół u swoich nóg. Jako ostatecznego wroga zniszczy On śmierć. A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy sam podda się Tobie, swemu Ojcu. I tak ostatecznie będziesz, Boże, wszystkim we wszystkim i we wszystkich.

Trzeba, aby to, co śmiertelne, odziało się w nieśmiertelność (1 Kor 15, 13-53)

Boże, na nasze wątpliwości i pytania, jak mogą powstać do życia, ci którzy umarli; w jakim ukażą się ciała ci, którzy w grobach rozsypują się w proch, odpowiadasz:

z ziarna rzuconego w ziemię nie powstanie nowe życie, dopóki ziarno to nie obumrze. To, co się zasiewa, nie jest od samego początku tą rośliną, która ma się ukazać na końcu, lecz zwykłym ziarnem ...

Gdy nasienie ulegnie zniszczeniu, Bóg wyprowadza z niego właściwą roślinę zależnie od gatunku i rodzaju.

Nie wszystkie ciała są takie same. Inne są ciała ludzi, inne zwierząt, inne ptaków i ryb. Są ciała niebieskie i ziemskie,

inny jest blask słońca, inny księżycy i gwiazd. Jedna gwiazda różni się od drugiej swoją jasnością. Podobnie jest ze zmartwychwstaniem. Składamy w ziemię ciało zniszczalne a powstaje niezniszczalne.

Składamy do grobu ciało rozkładające się - a powstaje pełne blasku i piękna. Grzebiemy ciało u kresu swej żywotności - a powstaje obdarzone życiem Bożym. Zasiewane jest ciało zmysłowe - zmartwychwstaje ciało duchowe.

Pierwszy człowiek - Adam, należący do tego świata, uczyniony z ziemi, jest prochem.

Drugi Człowiek - Chrystus, należący do przyszłego świata, pochodzi z nieba. Jak rzeczą pewną jest to, że nosimy obraz i postać człowieka wziętego z prochu, tak też niezawodnie nosić będziemy obraz i postać Człowieka z nieba - Chrystusa, Jedno jest oczywiste: ciało i krew nie mogą osiąść Twojego królestwa, Boże, ani to, co zniszczalne, nie może mieć udziału w dziedzictwie nieśmiertelnym ... Dlatego postanowiłeś, Boże, aby to, co zniszczalne, przyodziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby przyodziało się w nieśmiertelność.

Maranatha - przyjdź, Panie Jezu! (1 Kor 15, 54-58; 16, 22)

A gdy to, co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność, wtedy spełnią się słowa Izajasza: „zwyciężona została śmierć”.

Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, oścień twój? Tobie, Boże, niech będą dzięki za to, żeś dał nam zwycięstwo nad grzechem i śmiercią przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Dlatego bądźmy wytrwali i niezachwiani. Z całym poświęceniem pracujemy nad dziełem Pańskim. My wiemy, że nasz trud, który podejmujemy dla Ciebie, nie pozostanie daremny.

Jeżeli ktoś nie kocha Twego Syna, Jezusa Chrystusa, niech będzie wyklęty. Maranatha - Przyjdź, Panie Jezu!

Radość w cierpieniu (2 Kor 1, 2-11)

Niech łaska i pokój od Ciebie, Boże i Ojczy nasz, i od Pana Jezusa Chrystusa stanie się naszym udziałem.

Błogosławiony bądź, Ojczy miłosierdzia i Boże, od którego pochodzi wszelka pociecha. Ty mnie pocieszasz w każdym moim utrapieniu, abym był w stanie pocieszać tych, którzy znajdują się w jakiegokolwiek udręce. Wystarczy, że przekażę im tę pociechę, której ja sam doznaję od Ciebie. To, co kiedyś Chrystus wycierpiał, teraz ogarnia mnie jak powracająca fala. Ale im bardziej obfitują we mnie cierpienia Chrystusa, tym większej doznaję pociechy i radości, że mogę to wszystko razem z Nim wycierpieć. Gdy spadają na mnie cierpienia, to pragnę je znosić dla zbawienia drugich, a gdy doznaję pociechy, to pragnę dzielić się nią z innymi ... Wielkie cierpienie może nas tak przygnieść, że bliscy będziemy rozpaczycy. Ale Ty, Boże, dopuszczasz takie doświadczenia, abyśmy polegali tylko na Tobie, który nawet umarłych wskrzeszasz z grobu!

Tylekroć ocaliłeś nas od śmierci, ufamy, że w przyszłości nas również ocalisz przy współudziale modlitw tych, którzy się za nami do Ciebie wstawiają.

Chrystus wypełnieniem wszystkich Bożych obietnic (2 Kor 1, 12-14. 19-24)

Boże, w Jezusie Chrystusie zwróciłeś swoje oblicze do świata i już nigdy się od niego nie odwrócisz,

a człowieka przygarnąłeś do siebie na zawsze. Jesteśmy tego pewni, ponieważ w Twoim Synu, Chrystusie Jezusie, który głoszony jest wśród nas, urzeczywistniłeś Twoje obietnice.

Wszystkie te przyrzeczenia jeszcze raz potwierdziłeś przez Niego i w Nim. Wszystko, co kiedykolwiek obiecałeś, wszystko w Nim wypełniłeś i doprowadziłeś do pełni dla nas. Dlatego jest On w naszych oczach ucieleśnieniem Twego „tak” - dla człowieka i świata. Ile tylko istnieje Twoich obietnic, wszystkie są w Nim „tak”. Dlatego też przez Niego wypowiadamy nasze radosne i pełne zaufania „Amen” - Tobie na chwałę.

Ty, Boże ugruntowałeś i namaściłeś nas w Chrystusie. Ty wycisnąłeś na nas swoją pieczęć i udzieliłeś naszym sercom zadatku Ducha Świętego ...

Przez Niego prowadzeni, oświeceni i umocnieni, czekamy, abyś i w nas spełnił Twoje obietnice. Pomóż nam stać niezachwianie w tej nadziei i razem z Tobą współpracować, by nasz świat stał się godny Twych obietnic.

Wierzący - listem pisany przez Ducha Świętego (2 Kor 3, 2-6, 17-18)

Panie Jezu, Ty chcesz, aby ci, którzy do Ciebie należą, tak żyli i postępowali, aby stali się Twoim listem, czytany i zrozumiały dla wszystkich ludzi. Zaiste, my jesteśmy Twoim listem, pisany nie atramentem, lecz Duchem Boga Żywego i nie na tablicach kamiennych, lecz na naszych żywych, ludzkich sercach. Jesteśmy o tym przekonani nie dlatego, że bylibyśmy do czegoś podobnego zdolni, dzięki własnym wysiłkom i zdolnościom, lecz dlatego, ponieważ żywimy nadzieję, że moc Boża działa w nas, dzięki Tobie, Chryste.

Bóg uczynił nas sługami Nowego Przymierza, przymierza, które nie pielęgnuje martwej litery, lecz przez które przyszedł na świat Duch Boży. Litera zabija - Duch ożywia. Duchem ożywiający Nowe Przymierze jesteś Ty, Panie Jezu Chryste.

A tam, gdzie Ty jesteś obecny, tam panuje wolność od porządku Starego Przymierza, od grzechu i śmierci.

Z odsłoniętą twarzą możemy wpatrywać się w chwałę Twojego zmartwychwstania,

która odbija się w nas jak w zwierciadle. Przemieniaj nas, abyśmy w zmartwychwstaniu upodobnili się do Ciebie.

Ewangelia światłością w ciemnościach (2 Kor 4, 1-6)

Boże miłosierdzia, ponieważ Ty zleciłeś mi służbę Ewangelii, dlatego nie upadam na duchu.

Nie dopuść, abym w przepowiadaniu Ewangelii szukał tajemnych i zawiłych dróg lub uciekał się do podstępów.

Broń mnie przed chytrą i przebiegłością. Aby nie fałszować Twego słowa, pragnę je przedkładać wszystkim z całą prostotą i szczerością. Zawsze chcę być gotowy, aby każdy człowiek mógł mnie osądzić w swoim sumieniu.

Jeżeli Ewangelia, którą będę z taką otwartością głosił, pozostanie mimo tego niezrozumiałą tajemnicą, budzącą podejrzenia, to tylko dla tych, których zaślepił bóg tego świata - szatan.

On nie chce dopuścić do tego, by ich olśnił blask Ewangelii pełen chwały Chrystusa, Twego Syna, który jest odbłaskiem Twojej Światłości. Boże, broń mnie od tego, abym zamiast Jezusa Chrystusa głosił samego siebie.

Chrystus jest Panem tego świata, a ja tylko sługą wierzących w Niego. Boże, praźródło światła we wszechświecie,

kiedyś „Na początku ...” stwarzając świat, rozkazałeś, aby w ciemnościach zabłysło światło:

„Niech się stanie światłość”. Obecnie zajaśniało nam Twoje światło w Jezusie Chrystusie.

A przez wiarę rozjaśniłeś ciemności naszych serc, gdy poznaliśmy Twój blask na obliczu Chrystusa zmartwychwstałego.

W glinianych naczyniach (2 Kor 4, 7-18)

Wszelki dar, charyzmat, urząd, misja ..., który otrzymujemy od Ciebie, Boże, nosimy w glinianych naczyniach.

I tak jest dobrze, bo w ten sposób jest widoczne, że ta przeogromna moc i skuteczność tego daru nie może być nam przypisana, lecz tylko Tobie, Boże. Ty odsłaniasz nam głęboki sens naszej słabości: w naszym kruchym ciele przejawia się tajemnica śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. I dlatego, chociaż nas zewsząd cierpienia spotykają, nie poddajemy się zwątpieniu.

Żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy. Jesteśmy prześladowani, lecz nie czujemy się osamotnieni, na ziemię nas rzucają, lecz my nie ginimy. Nieustannie nosimy w sobie konanie Jezusa, aby Jego życie objawiło się w nas.

A jeżeli zostaniemy wydani na śmierć z powodu Jezusa, to Jego życie objawi się w naszym śmiertelnym ciele.

Jeżeli nasze życie złożymy w ofierze, przyniesie ono Kościołowi wiele owoców. My wierzymy, żeś Ty wskrzesił Jezusa, razem z Nim przywrócisz nas do życia i stawisz przed swoim obliczem. Nie poddajemy się zwątpieniu - wprawdzie nasz zewnętrzny człowiek - ciało: niszczeje, za to ten wewnętrzny odnawia się w nas z dnia na dzień.

A niewielkie utrapienia obecnego czasu, przygotowują dla nas bezmiar chwały w przyszłym wieku.

Pomóż nam przeto, Panie, wpatrywać się nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne - ponieważ to, co widzialne przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.

Bóg pojednał nas z sobą w Chrystusie (2 Kor 5, 14-21)

Miłość Twoja, Chrystusie, olśniewa mnie, trzyma mnie w swojej mocy, gdy sobie uświadomię, że skoro Ty jeden umarłeś za nas wszystkich, to i my umarliśmy dla grzechu. Po to umarłeś za wszystkich, aby ci, co żyją, już nie dla siebie żyli, lecz dla Ciebie, który za nas umarłeś i wszedłeś w nowe życie. Każdy, kto pozostaje w Tobie, jest nowym stworzeniem.

To, co dawne - stary świat ze swą nędzą, złem i wrogością do Boga - minęło. A oto wszystko staje się nowe. Zawdzięczamy to Bogu, który posłał Ciebie do nas i przez Twą śmierć pojednał nas z sobą. Bo Bóg był w Tobie, Chryste, i świat pojednał z sobą, gdy nie poczytał ludziom ich grzechów. On to dla nas uczynił Ciebie grzechem, chociaż nie znałeś grzechu, abyśmy stali się w Tobie sprawiedliwością Bożą. Bóg zlecił nam dalej prowadzić dzieło jednania. Kto w Twoim imieniu, Chryste, spełnia to posłannictwo, przez tego działa sam Bóg.

Wiarygodność posłanych przez Boga (2 Kor 6, 1-10)

Jako Twoi wysłańcy, Boże, nie chcemy dawać sposobności do zgorzenia, aby nie wyszydono naszej posługi i Twego Kościoła.

Panie, daj nam łaskę, abyśmy w oczach ludzi okazali się w każdej sytuacji wiarygodnymi sługami Twymi, którzy nie tracą cierpliwości wśród utrapień, przeciwności i ucisków, w chłostach, więzieniach i podczas rozruchów, w trudach, w nocnych czuwaniach i postach. To, co nas czyni wiarygodnymi, to czystość serca, wielkoduszność i łagodność, uległość Duchowi Świętemu, nieobłudna miłość, słowa prawdy i moc Twoja.

Jedynym orężem, którym się bronimy zarówno przed złością i pohańbieniem, przed sławą i zniesławieniem, jest sprawiedliwość.

Uchodzimy za oszustów, a przecież mówimy prawdę, niby nieznani - a przecież dobrze wszystkim znani, na śmierć zaszczeni - a jednak żywotni, rozbici - a jednak nie pokonani, smutni - a jednak pełni radości, ubodzy - a wzbogacający wielu, nic nie posiadający - a jednak mający wszystko.

Moc Boża w słabości się objawia (2 Kor 12, 7-10; 13,3-5)

Panie, którym udzielasz ogromu Twoich łask, których darzysz swoją przyjaźnią, tych też doświadczasz w słabości i cierpieniu.

Ośmielam się mówić za Apostołem: abym się nie wynosił z ogromu Twych darów, spotykają mnie różne doświadczenia; w moim ciele utkwiał cień, wysłannik Złego, aby mnie policzkował.

Wielokrotnie prosiłem Cię, abyś mnie od niego uwolnił. Ty jednak mówisz: wystarczy ci moja przyjaźń.

Moc bowiem w słabości się doskonali. Jeżeli zatem moc Twoich darów i Twojej łaski najdoskonalej przejawia się w słabości, chlubić się będę moją słabością, aby zamieszkała we mnie Twoja moc, Panie.

Dlatego raduję się w godzinach słabości, gdy spotykają mnie obelgi, prześladowania i uciski, gdy cierpię niedostatek.

Wtedy właśnie jestem najbliżej Ciebie, Chryste. Albowiem, gdy jestem słaby, wtedy jestem mocny.

Panie Jezu, niech Twoja moc przejawia się we mnie. Jako bezsilny i słaby człowiek zawieszony zostałeś na krzyżu.

Teraz jednak żyjesz w mocy Twojego Ojca. Podobnie i ja, wprawdzie jestem teraz słaby, ale będę żył razem z Tobą dzięki mocy Bożej, która się we mnie objawi. Muszę jednak samego siebie doświadczać i badać, czy trwam w wierze, czy Ty, Chryste, jesteś we mnie. Inaczej biada mi, nie wytrzymam doświadczeń, na jakie zostanę wystawiony.

Wszechświat trwałym świadectwem istnienia Boga (Rz 1, 18-32)

Jesteś dla nas niewidzialny, Boże Żywy. Ale jeżeli nieprawość nie zaślepi naszego umysłu, wtedy cały wszechświat ukaże się nam jako dzieło Twoich rąk. Nasze serce wyczuje za tą zasłoną Twoją obecność.

Stwarzając kosmos, uczyniłeś go trwałym znakiem Twego istnienia. Od stworzenia świata stały się poznawalne w Twoich dziełach Twoje niewidzialne przymioty: wiekuista potęga i Bóstwo. Kto zatem twierdzi, że nigdzie nie dostrzega Twoich śladów, ten nie może wymówić się od winy. Wielu Cię poznało, ale nie oddali Ci czci jako Bogu i Stwórcy, ani nie złożyli Ci hołdu dziękczynienia. I tak znikczemnieli w swoich myślach. Ponieważ odrzucili światło, w ich sercach zapanowała ciemność. Uważają się za mądrych, a stali się głupimi. Ciebie Boga prawdziwego uczynili kłamstwem. Zamiast Tobie, Bogu wiecznemu i niezniszczalnemu, oddać chwałę, uczynili sobie bóstwa ze śmiertelnych stworzeń, którym służą i cześć im oddają. Dlatego zamilkłeś i zostawiłeś ich samych sobie. Ponieważ wzgardzili poznaniem Ciebie, dlatego wydałeś ich na pastwę ich własnego rozumu, który im się na nic nie zdał. I tak czynią to, co się nie godzi, pełni wszelkich grzechów. Oni nie tylko sami grzeszą, ale chwalą tych, którzy czynią zło.

Fałszywe poczucie własnego bezpieczeństwa (Rz 2, 1-11)

Winą obciążam swoje sumienie, gdy sędzę swego brata. Osądzając drugiego, wydaję sam na siebie wyrok, bo zło, które w nim potępiam, popełniam sam, może tylko w inny sposób bardziej skryty. Tylko Twój sąd, Boże, jest prawdziwy i dosięga tych, którzy się zła dopuszczają. Jeżeli innych potępiam, a sam popełniam to samo zło, nie uniknę Twego gniewu. Boże, chroń mnie od faryzejskiego poczucia bezpieczeństwa, bo nieprawdą jest, że mi nie potrzeba bogactwa Twej dobroci, cierpliwości i wielkoduszności. Twoja dobroć, Boże chce i mnie przywieść do nawrócenia. Nie dopuść, abym przez swą zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia miał sobie skarbić Twój gniew na dzień objawienia się Twego sprawiedliwego sądu. Ty bowiem oddasz każdemu według jego uczynków: życie wieczne tym, którzy wytrwale szukają chwały, czci i nieśmiertelności w dobrych uczynkach - tym zaś, którzy prawdzie się sprzeciwiają i oddają się nieprawości - gniew i oburzenie. Ucisk i utrapienie spadnie na każdego, który dopuszcza się zła, Chwała zaś, cześć i pokój spotka każdego, kto czyni dobrze. Bo u Ciebie, Boże, nie ma względu na osobę.

Ty jesteś tym człowiekiem! (Rz 2, 17-24)

Oto jakie niebezpieczeństwo grozi temu, który we własnych oczach uchodzi za człowieka dobrego, ponieważ jest wierzącym. Dumnie nazywa siebie chrześcijaninem. Być może, studia teologiczne pozwoliły mu lepiej poznać Ewangelię. Nie tylko umie rozpoznać, co dobre, a co złe, ale wszystko ocenia, o wszystkim wydaje wyrok, jak mu się wydaje, w świetle objawienia Bożego. Dlatego czuje się powołanym na przewodnika ślepych, uważając siebie za światłość dla tych, którzy błądzą w ciemnościach, i sądzi, że nadaje się na wychowawcę nieumiejętnych i nauczyciela prostaczków. W takiej postawie jest coś niepokojącego. Jeżeli wnikać głębiej w tajniki jego serca i życia, to może się okazać, że innych poucza, ale nigdy samego siebie; innym głosi, że nie wolno kraść, a sam kradnie, że nie wolno cudzołożyć, a sam cudzołoży; demaskuje bałwochwalstwo innych, a sam przywiązany jest do wielu rzeczy i osób, które wyżej ceni i czci niż Boga; powołując się na wolę Bożą, sam jej nie przestrzega, znieważając w ten sposób Boga. Boże, Ty o takim człowieku już wydałeś swój sąd: „z jego powodu ludzie bluźnią memu Imieniu”. Mówią oni: nie potrzebujemy Boga, który ma takich wyznawców, Boże, który przenikasz tajniki naszych myśli i serc, i badasz nasze życie, czy przypadkiem głosem mego sumienia nie mówisz do mnie: Ty jesteś tym człowiekiem? Biada mi, jeżeli zamiast innych do Ciebie zbliżać, stoję na przeszkodzie pomiędzy Tobą a tymi, którzy Ciebie nie znają.

Usprawiedliwienie - dziełem Boga (Rz 3, 21-30; 4, 17-25)

Odwieczny Boże i Ojciec, teraz, gdy Twoje słowo dotarło do nas, objawiła się sprawiedliwość Twoja, poświadczona przez Prawo i zapowiedziana przez Proroków. Staje się ona udziałem wszystkich, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, Syna Twego. Wszyscy bowiem zgrzeszyliśmy i jesteśmy pozbawieni Twojej chwały. Usprawiedliwienia dostępujemy darmo z Twojej łaski na mocy zbawienia, które jest w Chrystusie Jezusie. Jego to ustanowiłeś narzędziem prześlania, które działa przez wiarę mocą Jego krwi. W swojej boskiej cierpliwości przebaczyłeś, Boże, dawne grzechy, aby okazać, że jesteś sprawiedliwy i usprawiedliwiasz każdego, kto wierzy w Jezusa. Nie możemy się zatem chlubić, że sami, dzięki własnym wysiłkom osiągamy usprawiedliwienie. Ty jesteś, Boże, tym, który każdego usprawiedliwiasz, kto wychodzi Ci naprzeciw przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Abraham, ojciec nas wszystkich, którzy wierzymy, zawierzył Tobie, Boże, że możesz nawet umarłych ożywić, a to, co nie istnieje, powołać do istnienia. Abraham, pełen ufności uwierzył wbrew nadziei. W najboleśniej próbie, na jaką go wystawiłeś, nie zachwiał się w swej wierze. Nie zwątpił w Twoje obietnice, ale okazał się mocny w wierze. Przez to oddał Ci chwałę. Był przekonany, że wypełnisz to, co raz obiecałeś. Dlatego „poczytano mu to za sprawiedliwość”. Z Twoją pomocą pragnę również ja zawierzyć Tobie, który wskrzesiłeś z martwych Jezusa, Pana naszego. On to za nasze grzechy został wydany na śmierć i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Niezachwiana nadzieja (Rz 5, 1-5)

Nieprzyjaźń panowała pomiędzy niebem a ziemią. Ale Chrystus pojednał ziemię z niebem. Dzięki Niemu zapanował pokój między nami i Tobą, Boże. Chrystus otworzył nam drzwi do Twego ojcowskiego domu. Usprawiedliwieni poprzez wiarę mamy dostęp do wspólnoty życia z Tobą. Twoja przyjaźń i przychyłność ogarnia nas już teraz jak promień światła. I cieszy nas nadzieją, że gdy zamieszkamy razem z Tobą, będziemy mieli udział w Twojej chwale. I już na wieki nie utracimy Twojej przyjaźni. Cieszymy się również wtedy, gdy spotykają nas utrapienia. Wiemy bowiem, że w ucisku uczymy się cierpliwości i wytrwałości, a poprzez wytrwałą cierpliwość osiągamy wypróbowaną cnotę, a wypróbowana cnota rodzi w nas nadzieję, a nadzieja zawiesz nie może, ponieważ miłość Twoja, Boże, rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. Pokój, który zapanował między niebem a ziemią, i miłość, która połączyła człowieka z Bogiem, uzasadnia nadzieję, że najdalszym horyzontem wszelkiej historii na ziemi jest boska przyszłość człowieka.

Adam - Chrystus (Rz 5, 12-21)

Boże, Ojciec wszystkich ludzi, w rozważaniach Apostoła Pawła o Adamie i Chrystusie uchylasz nam rąbka bolesnej i radosnej zarazem tajemnicy naszego człowieczego losu: jak przez jednego człowieka - Adama grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, która zawładnęła wszystkimi ludźmi, tak dzięki Twemu Synowi, Chrystusowi - drugiemu Adamowi, ludzkość podźwignęła się z upadku: uzyskała usprawiedliwienie od grzechu i odnalazła drogę zbawienia.

Zbawcze dzieło Chrystusa pod każdym względem przewyższa przestępstwo Adama i przewyższa wszystkie jego skutki. Przestępstwo bowiem jednego człowieka Adama, sprowadziło na wszystkich śmierć, ale jeszcze obficie spłynęła na nich wszystkich Twoja łaska i dar usprawiedliwienia, którego nam łaskawie udzieliłeś przez jednego Człowieka - Jezusa Chrystusa. Jeżeli jeden jedyny grzech przyniósł wyrok potępiający wszystkich, to Twoja łaska usprawiedliwia ze wszystkich grzechów.

Co więcej, jeżeli śmierć królowała nad wszystkimi z powodu upadku jednego Adama, o ileż bardziej królować będą w życiu wiecznym ci, którzy otrzymują obfitość Twojej łaski i dar usprawiedliwienia dzięki Jednemu - Jezusowi Chrystusowi. Jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka - pierwszego Adama, wszyscy staliśmy się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego - Chrystusa, drugiego Adama wszyscy staniemy się sprawiedliwymi. Gdzie się mnożył i wzrastał grzech, tam obficie rozlała się Twoja łaska, Boże. Gdy grzech znaczący swe królowanie śmiercią, to królowanie łaski przejawia się w sprawiedliwości, która prowadzi do życia wiecznego przez Syna Twojego, Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Umarłem grzechowi żyję dla Boga (Rz 6, 2-13)

Gdy Chrystus umierał na Krzyżu, odniósł dla nas decydujące zwycięstwo nad grzechem, który trzymał ludzkość w swej mocy. Objawiłeś nam, Boże, że każdy, kto otrzymuje chrzest, zostaje zanurzony w śmierć Twego Syna, Jezusa, aby umarł dla grzechu i razem z Nim powstał do nowego życia. Kiedy zostałem ochrzczony, zostałem razem z Tobą, Chryste, pogrzebany, po to, abym powstał z grzechu i wkroczył w nowe życie razem z Tobą, który powstałeś z martwych w chwale Twego Ojca. Jeżeli zatem przez chrzest umarłem grzechowi, jakże mogę nadal trwać w grzechu?! Ponieważ chrzest łączy mnie w jedno z Chrystusem umierającym, dlatego wierzę, że będę z Nim złączony 20 również w Jego Zmartwychwstaniu. Wiemy od Ciebie, Boże, że został w nas „stary człowiek” razem z Chrystusem ukrzyżowany po to, aby zniszczona została nasza skażona natura, i abyśmy już więcej nie byli niewolnikami grzechu. Jeżeli umarliśmy z Twoim Synem, wierzymy, że razem z Nim żyć będziemy. Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera - śmierć nie ma już nad Nim władzy. A to, że umarł, umarł dla grzechu tylko jedyny raz, a żyje wiecznie dla Ciebie, Boże. Podobnie i my umarliśmy dla grzechu i żyjemy dla Ciebie, Boże, w Chrystusie Jezusie. Prosimy Cię zatem, nie dopuść, aby grzech królował w naszym śmiertelnym ciele i poddawał nas swoim pożądliwościom. Nie chcę oddawać się w służbę grzechowi. Tobie tylko, Boże, chcę służyć, ponieważ przeszedłem ze śmierci do życia.

Wewnętrzne rozdarcie człowieka (Rz 7, 14-24)

Przyjdź mi z pomocą, mój Boże, bo jestem człowiekiem wewnętrznie rozdartym, w którym walczą dobre i złe moce. Nie rozumiem własnego postępowania. Mój czyn jest dla mnie zagadką - bo nie czynię tego, czego bym pragnął, ale to, czego nienawidzę ... Jestem świadomy, że we mnie to znaczy w moim ciele nie mieszka dobro. Łatwo przychodzi mi pragnąć dobra, ale nie zdobywam się na jego wykonanie. Nie czynię dobra, którego pragnę, ale czynię zło, którego nie chcę. O ile zaś czynię to, czym się potem brzydzę, to właściwie nie ja jestem tego sprawcą, ale grzech, który we mnie mieszka. To bolesne doświadczenie wydaje się potwierdzeniem istnienia we mnie jakiegoś prawa: gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. Kiedy mój rozum i wola z radością chcą wypełnić Twoją wolę, Boże, wtedy następuje we mnie bolesne rozdarcie i rozpoczyna się wewnętrzna walka: złe moce sprzeciwiają się mej dobrej woli i nie pozwalają wykonać dobra usiłując podbić mnie w niewolę grzechu, który mieszka w moich członkach. Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, co wiedzie do śmierci? Tylko w Tobie, Boże, pokładam nadzieję na ratunek. Dlatego niech będą dzięki, Tobie, Boże, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Duch Boży uwalnia nas od grzechu i śmierci (Rz 8, 2-13)

Tym, którzy złączeni są z Chrystusem, nie grozi już wyrok potępienia. Duch Twój, Boże, którego nam dałeś, wyzwolił nas spod prawa grzechu i śmierci. Prawo to brzmiało: kto dopuszcza się zła, musi umrzeć. Tyś posłał Syna swego w ludzkie ciało, które było podobne do naszego ciała podległego grzechowi. W tym ciele Chrystusa wydałeś wyrok potępiający grzech: Chrystus umarł śmiercią winnego na Krzyżu, i tak złamałeś moc grzechu, a nas wyzwoliłeś spod jego władzy. Dlatego teraz nie możemy już postępować według ciała - ale według Ducha. Kto żyje według ciała, dąży do tego, czego chce ciało. Kto natomiast żyje według Ducha, dąży do tego, czego chce Duch. To, do czego dąży ciało, jest śmiercią. Duch zaś dąży do życia i pokoju. Dążenia ciała są wrogiem Tobie, Boże, bo ciało nie chce się podporządkować Twemu prawu. Ci, którzy żyją według ciała, Tobie podobać się nie mogą. Boże, spraw, aby Duch Chrystusowy przebywał w nas. Wprawdzie nasze ciało podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, ale duch nasz posiada życie wieczne. Boże, jeżeli w nas mieszka Twój Duch, to ufamy, że podobnie jak wskrzesiłeś z martwych Jezusa, tak też przywrócisz nasze śmiertelne ciała do życia mocą Ducha, który mieszka w nas.

Modlitwa synów Bożych (Rz 8, 26-27)

Jeżeli jesteśmy Twymi dziećmi, Boże, przybranymi synami, pragniemy mówić z Tobą jak z Ojcem. Twój Duch przychodzi z pomocą naszej słabości, bo gdy nie umiemy się modlić, tak jak trzeba, sam Duch wstawia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ty, który przenikasz serca, znasz zamiary i dążenia Ducha, który w nas mieszka, i wiesz, że przyczynia się za nami zgodnie z Twoją wolą. Ojciec, On mówi do Ciebie nawet przez naszą tęsknotę, gdy wdychamy i oczekujemy pełni naszego odkupienia i powrotu do Twego domu. Ojciec, naucz nas modlić się w Duchu Świętym.

Przeznaczeni do tego, aby być braćmi Jezusa (Rz 8, 28-30)

Boże i Ojczy, wiemy, że z tymi, którzy Cię miłują, współdziałasz we wszystkim dla ich dobra - z tymi wszystkimi, których powołałeś według Twego odwiecznego planu zbawienia. Tych bowiem, których od wieków poznałeś, przeznaczyłeś na to, by byli ukształtowani na wzór Twego Syna. Jego uczyniłeś pierworodnym między wielu braćmi, naszym starszym Bratem. Tych zaś, których przeznaczyłeś, aby byli braćmi Jezusa Chrystusa, tych też powołałeś; a których powołałeś, tych usprawiedliwiłeś, a których usprawiedliwiłeś, tych też z całą pewnością obdarzysz chwałą.

Miłość wypełnieniem wszystkich przykazań (Rz 13, 8-10)

Panie, niepokoi mnie wielka ilość nakazów i zakazów, którymi znaczone jest drogi zbawienia, ta różnorodność przykazań, które nazwano Prawem Bożym. Ale Twoje słowa wypowiedziane przez Apostoła budzą we mnie otuchę: kto miłuje bliźniego, ten wypełnił Prawo. Wszystkie przykazania streszczają się w jednym nakazie: „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego”. Miłość nie wyrządza bliźniemu żadnego zła. Dlatego miłość jest doskonałym wypełnieniem Twego Prawa, Boże. A całe bogactwo przepisów, katalogi grzechów, tablice przykazań, czy nie zostały sporządzone dla tych, którzy nie miłują?

Charyzmaty w służbie Kościoła (Rz 12, 3-13)

Nie dopuść, Panie, abym o sobie samym miał wysokie mniemanie. Naucz mnie trzeźwo oceniać samego siebie według daru wiary, którego mi udzieliłeś. Żyję bowiem w Kościele, który uczyniłeś podobnym do naszego ciała. Jak w jednym ciele jest wiele członków, które spełniają różne czynności i funkcje, podobnie wszyscy razem, chociaż jest nas wielu, tworzymy jedno ciało w Chrystusie, to znaczy Kościół Boży. Jeżeli Kościół jest widzialną postacią, którą Chrystus przyjął w tym świecie, to my stanowimy jedno ciało, a każdy z nas z osobna nawzajem dla siebie jesteśmy członkami. Tym, którzy należą do Kościoła, powierzasz, Boże, różne posługi i udzielasz różnych darów. Pomóż nam rozpoznawać zaszczerpione w nas charyzmaty i wykorzystywać je dla dobra Kościoła. W każdym czasie wzbudzasz Kościołowi ludzi, którzy nam mówią, czego od nas żądasz w konkretnej sytuacji.

Panie, modlę się za tych, którzy otrzymali dar prorocstwa, aby go wypełniali zgodnie z wiarą Kościoła. Żyją w Kościele ludzie, którzy z całą prostotą i w ukryciu służą innym z wielkim oddaniem i poświęceniem.

Modlę się za tych, Panie, którzy otrzymali od Ciebie dar służenia, aby służyli z wielkodusznością. Posyłasz Kościołowi nauczycieli, którzy Twoje słowo czynią dla nas przystępnym i zrozumiałym. Objawiasz nam przez nich moc Twego słowa, bo ono jest wciąż żywe.

Panie, modlę się za tych, którzy nauczają w Kościele aby przepowiadali i przekazywali tylko Twoje słowo.

Są wśród nas tacy, którzy posiadają dar sprowadzania ze złych i fałszywych dróg, podtrzymywania na duchu, pocieszania i dodawania otuchy. Panie, modlę się za tych, którym udzieliłeś daru upominania, aby czynili to z miłością.

Nie brak wśród nas takich, którzy chętnie dzielą się z innymi tym, co posiadają. Modlę się za tych, którzy ochoczo udzielają innym z posiadanych bogactw materialnych i duchowych, aby czynili to ze szczodrością bez rozgłosu i w ukryciu. Niektórym spośród nas udzielasz umiejętności rządzenia i kierowania społecznościami. Modlę się za naszych przełożonych, aby byli gorliwi i rozumiali, że ich urząd jest służbą. Innym dajesz serce współczujące. Poświęcają się oni chorym, samotnym, żyjącym w nędzy, których nawiedziło nieszczęście. Modlę się za tych, Boże, którzy pełnią uczynki miłosierdzia, aby czynili to ochoczo i radośnie.

W końcu modlę się za nas, którzy jesteśmy Kościołem, abyś naszą wzajemną miłość uwolnił od obłudy i chęci błyszczenia.

Naucz nas, Panie, odrzucać zło, a pożądać dobra, we wzajemnej miłości braterskiej być sobie oddanymi, innych uprzedzać w oddawaniu czci. Duch, którego nam udzieliłeś, jest ogniem. Pragniemy służyć Tobie, nadzieją się weselić, w nieszczęściu się nie załamywać, trwać w modlitwie, potrzebom współbraci zaradzać, a tym, którzy zapukają do naszych drzwi, udzielać gościnności i otwierać im nasze serca.

Nakaz chwili obecnej (Rz 13, 11-14)

Pomóż nam, Panie, rozpoznać czas, w którym żyjemy. Godzina naszego zbawienia nazywa się „teraz”.

Nadeszła dla nas godzina, abyśmy powstałi ze snu, bo "teraz" zbawienie nasze jest bliskie. Noc mija i nastaje dzień. Nakazem chwili obecnej jest żyć jak w jasny dzień - uczciwie i przyzwoicie, zaprzestać uczynków, których dokonuje się w ciemności; są nimi: hulanki, pijatyki, rozpusta, wyuzdanie, kłótnie i zazdrości. Już czas przyoblec się w światłość, w Pana Jezusa Chrystusa.

Chrystus wzorem wyrozumiałości (Rz 14, 1. 7-19; 15, 1-13)

„Mocnych w wierze” ostrzegasz, Panie, aby nie gardzili tymi, którzy są „słabi w wierze”. Naucz nas, Panie, z życzliwością przystępować do tych, którzy są bojaźliwi, którym trudno odróżnić to, co istotne, od tego, co drugorzędne, którzy zbytnią uwagą przywiązują do form zewnętrznych, którym trudno wyrobić sobie jasny i pewny sąd w sprawach, które niepokoją ich sumienie.

Dlaczego mam potępiać mego brata, dlaczego mam nim gardzić, jeżeli jest ode mnie słabszy w wierze?!

Obaj staniemy kiedyś przed Twoim trybunałem. A wtedy każdy za siebie zda sprawę przed Tobą, Boże.

Gdybym moim postępowaniem, które obiektywnie jest dobre i słuszne, gorszył swego brata, nie postępowałbym zgodnie z miłością.

Nie dopuść, Panie, bym moim zachowaniem narażał na zgubę tego, za którego Jezus oddał swoje życie. Bo Królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je lub pije, nie zależy ono od zewnętrznych form i przepisów bez znaczenia.

Królestwo Twoje to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym, to służba sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu.

Jeżeli jestem mocny w wierze, powinienem znosić słabości tych, którzy są słabi, a nie szukać tylko tego, co mnie się podoba, co mi dogadza. Naucz mnie, Panie, szukać dobra, spokoju i zbudowania bliźniego, ponieważ i Chrystus nie szukał tego, co dla Niego było dogodnie, lecz żył dla innych, stał się sługą wszystkich ludzi, zarówno słabych, jak i mocnych, i wszystkich nas przyciągnął ku Twojej chwale. Boże, dawco nadziei, udziel nam pełni radości i pokoju w wierze, abyśmy przez moc Ducha Świętego 50 stali się bogatymi w nadzieję.

Hymn (Rz 16, 25-27)

Tobie, Odwieczny Boże, który masz moc utwierdzić nas w Ewangelii i w Jezusie Chrystusie, objawiłeś nam tajemnicę ukrytą przed dawnymi wiekami, tajemnicę zbawienia, którego dokonałeś przez Krzyż i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa; która została odsłonięta na Twój rozkaz i obwieszczona wszystkim narodom przez pisma prorockie, aby ją przyjęli i w nią uwierzyli; Tobie, Boże, który jedynie jesteś mądry, przez Jezusa Chrystusa niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

Modlitwa za przyjaciół (Flp 1, 2-11)

Z radością modłę się za moich przyjaciół. Ilekroć ich wspominam, muszę Ci wyrażać mą wdzięczność, Boże. Dziękuję Ci za to, że i oni mają udział w zbawieniu. Mam nadzieję, że dobre dzieło, które w nich zapoczątkowałeś, dzieło zbawienia i uświęcenia, doprowadzisz do końca na dzień Chrystusa Jezusa, gdy pojawi się w chwale jako nasz Sędzia. Nie mogę być nie zadowolony o ich zbawienie, bo noszę ich wszystkich w swoim sercu. Wiem, że obdarzyłeś ich tą samą miłością i przyjaźnią co mnie, wspólnie cierpimy za Ewangelię, bronimy jej i utwierdzamy. Ty, Boże, świadkiem mi jesteś jak gorąco za nimi wszystkimi tęsknię, ożywiony serdeczną miłością Chrystusa Jezusa. Panie, niech ich miłość wzbogaca się z każdym dniem w poznanie i zdolność oceny tego, co lepsze i ważne, ze spokojem oczekiwali dnia Chrystusa, idąc na Jego spotkanie z bogactwem dobra, które Chrystus dokonał przez nich ku Twojej chwale i czci.

Dla mnie żyć - to Chrystus (Flp 1,20-25)

Panie, Ojciec Jezusa Chrystusa, spraw, aby Jezus był we mnie uwielbiony czy to przez moje życie, czy przez śmierć. Dla mnie żyć - to Chrystus a śmierć - zyskiem. Żyć nadal - znaczy podjąć owocną pracę. Nie wiem, co mam wybrać: życie czy śmierć. Pragnę odejść i być z Chrystusem u Ciebie, Ojciec, bo to najlepsze. Ale pozostać przy życiu, to znowu konieczne dla dobra tych, którzy zostali mi powierzeni. Ufam, że pozostanę i żyć będę dla ich dobra, postępu i radości, którą daje nam wspólna wiara.

O wiarę trzeba walczyć (Flp 1, 27-30)

Panie Jezu, pomóż mi żyć w sposób godny Twojej Ewangelii i mieć udział w walce o wiarę. Nie daj, abym się dał zastraszyć przeciwnikom Ewangelii. Jednomysłność tych, którzy jej bronią i ich nieustraszona postawa jest znakiem Bożej decyzji: sprzeciw Ewangelii prowadzi na zagładę, a życie Ewangelią jest zbawieniem. To wielka łaska: nie tylko w Ciebie wierzyć, ale i dla Ciebie cierpieć i toczyć tę samą walkę, którą toczyli Twój Apostołowie.

Droga Chrystusa jest naszą drogą (Flp 2, 5-11; 2, 2-4)

Panie, proszę, obdarz mnie takim usposobieniem, jakie miał Jezus, Twój Syn, abym był zdolny iść Jego drogą; On żyjąc w chwale równy Tobie, swej równości z Tobą i chwały Syna Bożego nie zatrzymał dla siebie jak jakiegś zdobyczy i łupu, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, i stał się Człowiekiem między ludźmi. Na zewnątrz uznany za człowieka uniżył samego siebie i stał się posłuszny. W swym posłuszeństwie posunął się aż do śmierci, Dlatego wywyższyłeś Go ponad wszystko i darowałeś Mu Imię ponad wszelkie imię, aby na Imię: „Jezus”, zgięło się każde kolano w niebie, na ziemi i pod ziemią, aby wszelki język wyznawał: PANEM JEST JEZUS CHRYSZTUS! ku Twojej chwale, Boże Ojciec. Niech zatem moją wewnętrzną postawę cechuje miłość i duch wspólnoty, unikanie współzawodnictwa z próżności, pokora, która innych ocenia wyżej od samego siebie, dbałość nie tylko o własne sprawy, ale i o dobro innych.

Wierzący - źródłem światła dla świata (Flp 2, 12-16)

Z bojaźnią i z drżeniem zabiegam o moje zbawienie. Ty, Boże, jesteś sprawcą mojego chcenia i mego działania. Zachowaj mnie od szemrania i powątpiewania, abym razem z innymi wierzącymi stał po Twojej stronie, bez winy i bez zarzutu wśród ludzi przewrotnych i zepsutych - Ty chcesz, aby ci, którzy do Ciebie należą, jaśnieli wśród ludzi jak gwiazdy we wszechświecie. Pomóż mi wiernie i mocno trzymać się Słowa Życia, aby apostołowski trud Kościoła nie poszedł na marne.

Cel ostateczny i nagroda za zwycięstwo (Flp 3, 12-21)

Panie Jezu, wiem, że jeszcze nie osiągnąłem celu i pełni mego zmartwychwstania, w którym przez chrzest mam już swój udział. Postawiłeś mnie na drodze. U jej kresu jest mój cel. Dlatego pędzę za nim, abym go pochwycił, bo i sam zostałem pochwycony przez Ciebie. Jeszcze nie jestem u kresu mej drogi, u mego celu. Dlatego chcę zapomnieć o tym, co za mną i wszystkie siły wyteńczyć ku temu, co przede mną. Pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do której wezwał nas Bóg w Tobie, Jezu Chryste. U kresu mej drogi stoisz i czekasz na mnie. Wielu podąża, niestety, drogą nieprzyjaciół Twego Krzyża. Ich kresem jest zagłada, ich bogiem - brzuch, ich chwałą - hańba, ich dążenia kierują się ku temu, co ziemskie. A przecież nasza ojczyzna jest w niebie. Stamtąd oczekujemy Twego przyjścia, Panie, jako naszego Zbawiciela. Ty przekształcisz nasze nędzne ciała i uczynisz je podobne swojemu chwalebniemu Ciału, tą potęgą, którą możesz wszystko, co istnieje, sobie podporządkować.

Pan jest blisko (Flp 4, 4-20)

Apostoł upomina nas: Radujcie się zawsze w Panu! Jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Wasza dobroć niech będzie znana wszystkim ludziom - Nie powinienem się zatem niczym zbytnio przejmować. Wszystkie moje sprawy powierzam Tobie, Boże. Niech Twój pokój, który przewyższa wszelkie moje pojęcie, strzeże mego serca i moich myśli, aby nic nie oderwało mnie od Jezusa Chrystusa. Naucz mnie, Panie, sztuki pogodzenia się z położeniem, w jakim się znalazłem, abym umiał żyć tak w biedzie, jak i w dostatku, być syty i głód cierpieć, obfitować we wszystko i niczego nie posiadać. Wszystko mogę w Tobie, który mnie umacniasz, Panie. Wiem, że możesz zaspokoić każdą moją potrzebę w Jezusie Chrystusie. Tobie, Boże i Ojciec nasz, chwała na wieki wieków. Amen.

Głębsze poznanie Boga i naszego zbawienia (Kol 1, 3-11)

Dzięki składamy Tobie, Boże, Ojczy Pana naszego, Jezusa Chrystusa, za wiarę w Jezusa, za miłość do naszych współbraci, za nadzieję nagrody, która nas czeka w niebie. Dziękujemy Ci, że dotarła do nas Ewangelia, która jest Słowem Prawdy. Niech ono w nas rośnie i owocuje. Tę Ewangelię, orędzie o Twojej łasce, trzeba nam coraz lepiej poznawać, odkrywając jej głębie. I trzeba przyjąć ją całym naszym jestestwem - jak prorok, któremu kazałeś spożyć zwój Pisma Świętego jeżeli chcemy osiągnąć najwyższą mądrość, mądrość Boga, i zrozumienie rzeczy wiecznych oraz poznać Ciebie, Boga Żywego, Boga dla nas. Pomóż nam ją poznać, abyśmy mogli żyć w sposób godny Ciebie i w pełni Tobie się podobać. Niech moc Twoja nas wzmacnia, abyśmy zachowali we wszystkim cierpliwość i stałość.

Hymn o Chrystusie (Kol 1, 12-20)

Z radością dziękujemy Ci, Ojczy, że przez chrzest uczyniłeś nas zdolnymi do objęcia dziedzictwa, które przygotowałeś nam razem ze świętymi w niebie, Królestwie światłości i chwały. Uwolniłeś nas spod władzy ciemności i przeniósłeś do Królestwa Twego umiłowanego Syna. On nas odkupił, bo w Nim dostępujemy odpuszczenia grzechów. Chrystus jest widzialnym obrazem Ciebie, Boga nie widzialnego, zrodzony przed wiekami zanim jakiegokolwiek stworzenie powołane zostało do istnienia. W Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebie i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko zostało stworzone przez Niego i dla Niego. On jest przed wszystkim i wszystko ma w Nim swoje istnienie. Chrystus jest również Głową Ciała, którym jest Kościół. On jest Początkiem i Pierworodnym spośród umarłych. Pierwszym, który zmartwychwstał, aby we wszystkim zyskał pierwszeństwo. Ojczy, zechciałeś, aby w nim zamieszkała cała Pełnia - pełnia Twojej Bożej mocy i potęgi rzuconej na szalę dla naszego zbawienia. W Nim zamieszkała pełnia wszechświata, bo On obejmuje cały zbawiony wszechświat i w Nim znajdzie swe ostateczne wypełnienie całe stworzenie. Ojczy, przez Niego postanowiłeś wszystko pojednać znowu z sobą, i to, co na ziemi i to, co na niebiosach. Przez Jego Krew przelaną na Krzyżu wprowadziłeś pokój pomiędzy człowiekiem a sobą.

Uwielbiony Chrystus źródłem nowego życia (Kol 3, 1-4)

Razem z Tobą, Chryste, powstaliśmy z martwych. Pomóż nam zatem ubiegać się o życie, które z góry pochodzi, którego jesteś źródłem, Ty, który zasiadasz po prawicy Boga. Naucz nas dążyć do tego, co w górze jest, a nie do tego, co na ziemi. Jeżeli umarliśmy temu, co skażone jest grzechem, to życie nasze ukryte jest w Bogu, a nasz wieczny los spoczywa w Twoim ręku. Odtąd Ty, Chryste, jesteś naszym życiem. Gdy czas osiągnie swój kres, objawisz się światu, a wtedy my ukazemy się w chwale.

Odrzucić starego człowieka i przyoblec nowego (Kol 3, 5-17)

Boże, pierwszego człowieka, Adama stworzyłeś na obraz i podobieństwo swoje. Twój obraz w człowieku został jednak zniszczony przez grzech. Stworzyłeś zatem Nowego Człowieka: Jezusa Chrystusa, który jest twoim najdoskonalszym obrazem i odbłaskiem. My przynosimy na ten świat Twój zniekształcony obraz. Ale już rozpocząłeś w nas, Panie, dzieło odnowy swego obrazu. Przez wyrzeczenie się grzechu i szatana na chrzcie świętym zwlekliśmy z siebie dawnego człowieka razem z jego uczynkami. Musimy zatem zadawać śmierć temu, co w naszych członkach pozostało jeszcze ze starego człowieka: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądz i chciwości, która jest bałwochwalstwem. Musimy od siebie odrzucić gniew, zapalczliwość, złość, znieważanie, haniebną mowę i wzajemne okłamywanie siebie przyoblekliśmy na chrzcie nowego człowieka, Człowieka na obraz i podobieństwo Twoje, Boże. Tym Nowym Człowiekiem jest Jezus Chrystus. Dlatego nie ma już ani Greka, ani Żyda, barbarzyńcy ani Scyty, niewolnika ani wolnego, ponieważ Chrystus jest wszystkim we wszystkich. Przez Ciebie, Boże, zostaliśmy wybrani, aby być świętymi i umiłowanymi. Powinniśmy się zatem przyoblec w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość i cierpliwość. Naucz nas znosić jedni drugich i wybaczać sobie nawzajem, tak jak Ty nam wszystkim wybaczyłeś. Ponadto wszystko przyoblec nas, Panie, w miłość, która jest „wiązką” doskonałości. Niech naszymi sercami rządzi Twój pokój, do którego wezwałeś nas w jednym Ciele, którym jest Kościół święty. Twoje słowo niech mieszka w nas z całym swoim bogactwem. Nasze serca pełne wdzięczności śpiewają Tobie, Panie, psalmy, hymny i pieśni duchowe. Wszystko, cokolwiek podejmować będziemy w słowie lub czynie, w Imię Jezusa Chrystusa czynić pragniemy. Za wszystko dziękujemy Ci, Boże Ojczy, przez Jezusa Chrystusa.

Hymn o Bożym planie zbawienia wypełniającym się dla nas w Chrystusie (Ef 1,3-14)

Bądź błogosławiony, Boże i Ojczy Pana naszego, Jezusa Chrystusa, za to, że napełniłeś nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na niebiosach w Chrystusie. W Nim bowiem wybrałeś nas jeszcze przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Twoim obliczem. Z miłości przeznaczyłeś nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa według postanowienia Twojej woli. Wielbimy Twą miłość i życzliwość, którą nas obdarzyłeś w umiłowanym Synu. Jego Krew uwolniła nas od występków. Tak przebogate są dary Twojej łaski. Jej bogactwa wylałeś na nas obficie, obdarzając nas wszelką mądrością i rozumieniem: odkryłeś nam tajemnicę swjej woli, wtajemniczając nas w swoje postanowienie, które powziąłeś w Chrystusie, aby nastąpiła pełnia czasów, mianowicie aby wszystko cokolwiek istnieje w niebie i na ziemi, na nowo zjednoczyć w Jezusie Chrystusie jako Głowie. W Chrystusie staliśmy się i my dziedzicami Boga, z góry do tego przeznaczeni przez Ciebie, który wszystkiego dokonujesz zgodnie z zamysłem Twojej woli, abyśmy istnieli ku chwale Twego majestatu, my, którzy naszą nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. W Nim usłyszeliśmy i przyjęli z wiarą Słowa Prawdy, Dobrą Nowinę o naszym zbawieniu. W Chrystusie opatrzyłeś nas też pieczęcią: obiecany Duchem Świętym. Udzieliłeś Go nam jako zadatek naszego dziedzictwa, aby nas, którzy staliśmy się Twoją własnością, zbawić ku chwale Twojego majestatu.

Łaską zbawieni w Jezusie Chrystusie (Ef 2,1-10)

Był czas, w którym wszyscy bez wyjątku żyli w ciemnościach grzechu i śmierci i byli potomstwem, które o własnych siłach nie mogło uwolnić się od grzechu i od gniewu Bożego. Ale Ty, Boże, bogaty w miłosierdzie, umiłowałeś nas taką wielką miłością, że nas, którzy byliśmy martwi w swych grzechach, przywróciłeś do życia razem z Chrystusem.

Wyłącznie dzięki Twojej łasce jesteśmy uratowani! Wskrzесиłeś nas z martwych i przenieś do nieba w Chrystusie Jezusie. Chcesz w ten sposób na przykładzie dobroci i miłości, którą nas obdarzałeś w Jezusie Chrystusie, wykazać wszystkim nadchodzącym wiekom i czasom przemożne bogactwa Twojej łaskowości. Twoją łaską jesteśmy zbawieni przez wiarę naszą, która jest Twoim darem. A to znaczy: nie własną mocą zbawiliśmy sami siebie, ani na mocy naszych własnych uczynków zasłużyliśmy na życie, które posiadamy już razem z Chrystusem zmartwychwstałym, lecz nasze zbawienie od grzechu i śmierci jest Twoim darem, aby nikt nie mógł się chlubić. Twoim dziełem jesteśmy, Panie, na nowo stworzeni w Jezusie Chrystusie, abyśmy wypełniali dobre uczynki, które Ty, Boże, z góry przygotowałeś. Dziękuję Ci, Boże, że uczyniłeś mnie zdolnym czynić dobro i tak współdziałać z Tobą, który jesteś źródłem wszelkiego dobra.

W Chrystusie odnajdujemy jedność i przystęp do Boga (Ef 2, 11-22)

Panie Jezu Chryste, powinniśmy pamiętać, że sami z siebie bylibyśmy daleko od Ciebie, wyłączeni ze społeczności Twego ludu, bez udziału w przymierzach i obietnicach, których tak wiele w ciągu historii zaofiarowałeś człowiekowi, bez nadziei i bez Boga na tym świecie. Ale teraz przez Twoją Krew zbliżyliśmy się do Boga, a przez to i do samych siebie.

Ty jesteś naszym pokojem. Wszystkich ludzi zjednoczyłeś w sobie, znosząc istniejące wśród nich podziały, bo zburzyłeś mur, mur wrogości, dzielący ludzi na wyznania, rasy, narodowości i klasy. Ze wszystkich ludzi stworzyłeś w sobie jednego nowego człowieka, aby nas, jako jedno ciało, znów pojechać z Bogiem, Twoim Ojcem, przez Twój Krzyż.

Pokój przyniosłeś na świat i zadałeś śmierć wrogości, która nas, grzesznych ludzi oddzielała od Boga.

Przyszedeś i zwiastowałeś pokój, pokój tym, którzy są daleko, i pokój tym, którzy są blisko Boga.

Przez Ciebie wszyscy mamy dostęp do Ojca w jednym Duchu. A więc nie jesteśmy już obcymi i przychodniami ani gośćmi w domu Boga, lecz pełnoprawnymi obywatelami w mieście Bożym i społeczności świętych oraz domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, a kamieniem węgielnym jesteś Ty sam, Jezu Chryste.

Cała budowla - Kościół święty mająca w Tobie oparcie i jedność rośnie, aby się stać świątynią Boga. W Tobie również i my zostaliśmy włączeni w to święte budowanie, abyśmy stanowili mieszkanie dla Boga w Duchu Świętym.

W służbie tajemnicy Chrystusa (Ef 3,4-13)

Boże, mój Ojciec, proszę Cię o głębsze zrozumienie tajemnicy Chrystusa. Nie oznajmiłeś jej dawnym pokoleniom w czasach przed Chrystusem, tak jak ją teraz objawiłeś Apostołom i prorokom przez Ducha Świętego, mianowicie że:

w Jezusie Chrystusie wszyscy na równi jesteśmy synami Bożymi i współdziedzicami Jego królestwa, współczłonkami Ciała, którym jest Kościół, i współuczestnikami wszystkich obietnic, przekazanych nam przez patriarchów, proroków i przez Jezusa Chrystusa. A stało się to dzięki temu, że przyjęliśmy z wiarą Ewangelię. Jej sługami - po Apostołach staliśmy się wszyscy w Kościele. Dlatego zwiastować mamy współbraciom niezgłębione bogactwa Chrystusa jako Dobrą Nowinę i wydobywać na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, który był przed wiekami ukryty w Tobie, Boże, Stwórco wszechrzeczy.

Teraz poprzez Kościół ma się stać jawna na ziemi i na niebie Twoja przebogata i wieloraka w przejawach mądrość.

Wszystko to dzieje się zgodnie z Twoim odwiecznym planem, jaki powziąłeś w Chrystusie, Panu naszym.

W Nim i przez Niego możemy śmiało i z całą ufnością zbliżyć się do Ciebie.

Modlitwa o zrozumienie tajemnicy Chrystusa (Ef 3, 14-21)

Boże, Ty jesteś początkiem i źródłem wszelkiej godności ojcowskiej. Od Ciebie bierze nazwę wszelki ród na ziemi i niebie.

Przed Tobą, Ojciec, zginam kolana moje i proszę, abyś według bogactwa Twojej chwały wzmocnił wewnątrz nas siły nowego człowieka, którego stworzyłeś na chrzcie świętym; aby Chrystus zamieszkał w sercach naszych przez wiarę; abyśmy wkorzeni i ugruntowani w miłości wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem zasięg tajemnicy Chrystusa, tajemnicy dla ludzkości:

- jej Szerokość - jak zbawcze dzieło Chrystusa ogarnia wszystkie narody świata i jednoczy je w jeden lud Boży

- jej Długość - że tajemnica Chrystusa sięga daleko wstecz, do samych korzeni wieczności, w której ukryta była w Tobie, Boże, zanim ją nam objawiłeś

- jej Głębokość - z jak wielkiej przepaści wybawiłeś ludzkość, która, opuszczona; z dala od Ciebie nie miała żadnych szans

- jej Wysokość dla której przeznaczyłeś ludzkość, aby razem z Chrystusem, Panem świata i Głową Kościoła, królowała wysoko ponad wszelkimi mocami i władzami.

Chcę poznać miłość Chrystusową, przewyższającą wszelką wiedzę, i Chrystusa rozciągniętego na Krzyżu, którego ramiona zdają się wcieleniem owej Szerokości, Długości, Głębokości i Wysokości.

Przez Krzyż Chrystusa możemy osiągnąć Pełnię życia Twojego, Boże. Tobie, Przedwieczny Ojciec, który możesz w nas dokonać o wiele więcej, niż my zdolni jesteśmy uprosić lub zrozumieć, Tobie chwały w Kościele i w Chrystusie Jezusie, po wszystkie pokolenia i po wieki wieków. Amen.

Zbawienie dla wszystkich (1 Tm 2,1-6)

Do Ciebie, Boże, nasz Zbawicielu, zanoszę moje modlitwy, prośby, błagania i dziękczynienia za wszystkich ludzi ...

Ty bowiem pragniesz, aby wszyscy byli zbawieni i doszli do poznania prawdy, że Ty jesteś jedynym Bogiem Żywym i jeden jest tylko Pośrednik między Tobą a nami: Człowiek - Jezus Chrystus, który wydał siebie samego jako okup za wszystkich.

Przez swą śmierć złożył świadectwo przed całym światem, że Ty, Boże, chcesz ratować wszystkich ludzi i każdego człowieka z osobna.

Jedność w Chrystusie (Ef 4,1-14)

Boże, Trój-Jedyny, prazródło jedności we wszechświecie, proszę Cię o dar jedności - Najpierw o jedność we mnie samym pomiędzy moją wiarą a moim czynem, abym postępował w sposób godny powołania, którym mnie zaszczyliłeś.

Zachowaj, proszę, jedność Kościoła, który jest jednością Ducha Świętego. O pokorę, która rezygnuje z tego, co w oczach ludzi jest wielkie, ważne, godne czci i uznania, a dąży do tego, co niesłusznie uchodzi za małe, niskie i nie godne uwagi, która ma odwagę służyć innym i pozostać w cieniu.

O łagodność - która nie siłą ani gwałtem osiąga swe cele, - która nie oddaje złem za zło, w tysiącu drobnych spraw życia codziennego ustępuje innym, bo dąży do rzeczy wiecznych.

O cierpliwość - która innych znosi z miłością, w sytuacjach skomplikowanych i niebezpiecznych nie popada w popłoch.

Ty wiesz, Panie, jak bardzo konieczna jest dla nas pokora, łagodność i cierpliwość, abyśmy zachowali jedność Kościoła, którą tworzy Duch Święty, i nie niszczyli pokoju, który jest wewnętrzną więzią Kościoła. Jedno jest Ciało - Kościół święty i jeden Duch Święty - który jest duszą tego Ciała. Wszyscy powołani zostaliśmy do jednej nadziei. Chociaż jest nas wielu, jednego mamy Pana Jezusa Chrystusa, jedną wiarę, jeden chrzest, jednego mamy Boga, który jest Ojcem wszystkich, który istnieje ponad wszystkim, działa przez wszystkich i mieszka we wszystkich.

Każdemu z nas udzielasz różnych darów swej łaski: uzdolnień, talentów, charyzmatów według miary, którą Chrystus ustanowił dla każdego z osobna. Chryste, Twoją wolą jest, aby jedni czynni byli jako apostołowie, inni jako prorocy i ewangelści, jeszcze inni jako pasterze i nauczyciele; aby wszyscy budowali Twoje Ciało - Kościół. Duchu Święty, doprowadź nas do pełnego i doskonałego poznania Syna Bożego i spraw, aby jedna wiara tak nas wewnętrznie jednoczyła i zespałała, byśmy stali się jednym człowiekiem doskonałym na miarę wielkości i pełni Chrystusa. Dlatego nie pozwól, abyśmy byli nieletnimi dziećmi, którymi miota i na wszystkie strony rzuca byle powiew fałszywej nauki i sprowadza je na manowce fałszu. Pomóż nam osiągnąć dojrzałość duchową, abyśmy umieli dawać świadectwo prawdzie w miłości. Boże, pragnę wrastać w Chrystusa, abym włączony w Ciało Chrystusa razem z innymi wzrastał ku Pełnemu Chrystusowi. Ty, Chryste, jesteś Głową Kościoła, przez Ciebie całe Ciało Kościoła, zespalane i utrzymywane w jedności, rośnie, aż sam siebie zbudujesz w miłości.

Nauczyć się Chrystusa (Ef 4, 17 - 5, 2)

My nie możemy żyć, jak niektórzy, co odrzucają Ciebie, Boga Żywego, i Tobie, Bogu Prawdziwemu, kłam zadają. Kierują nimi puste urojenia, ich umysł pogrążony jest w mroku. Wyobcowani i niezdolni prowadzić życia Bożego na tym świecie.

Z powodu niewiedzy, która w nich panuje, nie pojmują, że życie ziemskie otrzymaliśmy od Ciebie, że wypełnione ono jest Tobą i skierowane do Ciebie, Boże. Ich serca są zatwardziałe, nieczułe na dobro, piękno, prawdę i na Twój głos. Zadali oni śmierć swemu sumieniu i spokojnie oddają się rozpuście, opanowani niczym i nigdy nie zaspokojoną żądzą posiadania wszystkiego, czym spodziewają się wypełnić swą pustkę.

Ale my nie tak nauczyliśmy się Chrystusa. Myśmy słyszeli o Chrystusie i w Nim zostaliśmy pouczeni o prawdzie, że należy wyzwać się ze starego człowieka, który przez swe zwodnicze żądze skazuje samego siebie za zagładę: że należy odnowić się w sposobie myślenia, poddając swój umysł wpływowi Ducha Świętego i przyoblec się w człowieka nowego, który stworzony jest na obraz Boży w sprawiedliwości i świętości.

Dlatego pomóż nam odrzucić wszelkie kłamstwo i mówić prawdę każdemu, bo jesteś wszyscy dla siebie członkami jednego Ciała. Upominasz nas: Gdy się gniewacie, nie grzeszcie, niech nie zachodzi słońce nad waszym gniewem, długo trwający gniew lub nieporozumienie przywołuje diabła. Żadne złe słowo niech nie schodzi z warg naszych, lecz tylko dobre, które buduje i przynosi błogosławieństwo. Nie pozwól, abyśmy zasmucali Ducha Świętego, którym zostaliśmy opieczetowani na dzień odkupienia.

Niech spośród nas zniknie gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie i złość. Naucz nas być dobrymi, miłosiernymi i nawzajem sobie przebaczać tak, jak Ty nam przebaczyłeś w Chrystusie. Chcemy być Twoimi naśladowcami jako Twoje dzieci i postępować drogą miłości, bo i Chrystus umiłował nas i siebie samego wydał za nas jako ofiarę i dar na wdzięczną wonność Tobie, Boże.

Nowe życie w światłości (Ef 5,8-20)

Panie, jakiej przedziwnej przemiany dokonałeś w nas na chrzcie świętym:

Niegdyś byliśmy ciemnością, lecz teraz jesteśmy światłością w Jezusie Chrystusie, Panu naszym. Zaiste staliśmy się nowym stworzeniem.

Naucz nas postępować jak dzieci światłości. Kto stał się światłością w Chrystusie, z tego promieniuje prawość, sprawiedliwość i prawda.

Panie, opowiadał się zdecydowanie za tym, co Tobie miłe i odmawiam wszelkiego udziału w czynach ciemności, które nie przynoszą dobrego owocu. Naucz nas, Panie, sprowadzać światło Chrystusa tam, gdzie popełnia się czyny ciemności, aby poznano bezsens zła.

Pomóż nam ratować tych, którzy uwikłali się w sidła zła, i sprowadzać do światła tych, którzy są w ciemnościach grzechu.

Bo w ciemnościach, po kryjomu, dokonują się sprawy, o których wstyd nawet mówić. Natomiast wszystko, co zbliża się do Chrystusa, zostaje przeniknięte Jego światłem, samo staje się światłem, promieniuje nim i przekazuje je dalej.

Panie, wołasz do mnie: „Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus”.

Stale badać muszę samego siebie, czy moje postępowanie jest postępowaniem głupca, czy mędrca. Naucz mnie wyzyskiwać każdą chwilę czasu, która niesie z sobą sposobność czynienia dobra - bo czasy są złe - Pomóż mi zrozumieć, co jest Twoją wolą. Zamiast w winie szukać ucieczki przed samotnością, pustką i cierpieniem, chcesz, abyśmy upijali się Duchem Twoim, który wylewa bogactwa swych darów

w czasie zgromadzeń liturgicznych, i śpiewali, wysławiali Ciebie, Panie, w sercach naszych, zawsze za wszystko Ci dziękując w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Boże, nasz Ojciec.

Modlitwa małżonka (Ef 5, 25-33)

Jezu Chryste, naucz mnie kochać moją żonę tak, jak Ty umiłowales Kościół i samego siebie wydałeś za niego, aby go uświęcić. Oczyszczasz go wodą i słowem sakramentu chrztu świętego, bo chcesz w dzień ostateczny stawić go przed sobą bez skazy i zmarszczki, świętym i czystym. Swą żonę powinienem miłować jak własne ciało.

Kto miłuje swą żonę, samego siebie miłuje. Nikt nie odnosi się przecież do własnego ciała z nienawiścią - przeciwnie, każdy je żywi i pielęgnuje jak Ty, Chryste, swój Kościół. A my wszyscy jesteśmy członkami Twego Ciała - Kościoła. W słowach Pisma Świętego:

„Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i połączy się z żoną swoją i będą dwoje jednym ciałem”, ukryta jest wielka tajemnica, którą odsłoniłeś nam przez św. Pawła: związek małżeński pierwszych rodziców jest zapowiedzią związku, który Ciebie, Chryste, łączy z Kościołem. Wielka i przedziwna to tajemnica: Chrystus Oblubieniec jednym Ciałem ze swą Oblubienicą Kościołem!

I moje małżeństwo jest odbłaskiem, znakiem i częścią tej wielkiej tajemnicy.

Naucz nas, małżonków, bezinteresownej miłości i wzajemnej czci.

Walka duchowa ze Złym (Ef 6, 10-24)

Panie, Ty bądź naszą mocą i siłą w walce ze Złym. Przyoblecz nas w Twoją zbroję, abyśmy mogli stawić czoła podstępny atakom Złego. Nie prowadzimy bowiem zwykłej walki przeciw ludziom, lecz przeciw duchowym mocom, rządcom świata ciemności, przeciw duchom zła, pragnącym opanować świat i człowieka. Dlatego musimy sięgnąć po Twoją zbroję, abyśmy w złe dni byli w stanie oprzeć się złu a odniósłszy zwycięstwo, mogli ostać się przed Twoim obliczem.

Do walki tej musimy stanąć z biodrami przepasanymi prawdą, w pancerzu sprawiedliwości, nogi obuwszy w gotowość głoszenia Dobrej Nowiny o pokoju, z wiarą jako naszą tarczą, która zdolna jest zagasić wszystkie ogniste pociski Złego.

Przywdziać musimy hełm zbawienia, a do ręki wziąć miecz Ducha, to jest Słowo Boże. Bez modlitwy nie podołamy trudom tej walki.

Dlatego naucz nas stałej modlitwy w Duchu i wytrwałego czuwania. Chcemy zanosić prośby za wszystkich ludzi, abyś ich zachował od zła. Panie, proszę Cię o Twą siłę, abym jawnie i bez strachu głosił tajemnicę Ewangelii i miał odwagę głosić ją tak, jak należy. Pokój nam i braciom naszym, miłość wraz z wiarą od Ciebie, Boże Ojczy, i od Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Łaska Twoja niech będzie ze wszystkimi, którzy miłują Pana Jezusa Chrystusa miłością nieprzemijającą.

Modlitwa tych, którym powierzono w Kościele funkcję, władzę, posługę (1 Tm 1, 12-17)

Dziękuję Ci, Panie Jezu, że przyoblekleś mnie mocą i uznałeś mnie godnym Twego zaufania, powierzając mi posługę w Kościele, mnie, który jestem słabym i grzesznym człowiekiem. W swej miłości okazałeś mi jednak miłosierdzie i obdarzyłeś mnie darami Twojej szczodroliwości. Proszę Cię, Panie, niech Twoja moc mnie wspiera, abym swoim braciom dawał przykład wiary i miłości, Przyszedłeś na świat, aby zbawiać grzeszników, spośród których ja jestem pierwszym. Dostałem jednak miłosierdzia, abyś we mnie mógł okazać swą boską wielkoduszność i uczynić mnie przykładem dla tych, którzy uwierzą w Ciebie i osiągną życie wieczne. Jestem dowodem na to, że nikt z ludzi nie może się tak zagubić, aby go nie mogła osiągnąć Twoja nieograniczona miłość i niewyczerpane miłosierdzie.

A Królowi wieków, nieśmiertelnemu i niewidzialnemu Bogu, Twemu Ojcu, cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Tajemnica Kościoła i Chrystusa (1 Tm 3, 15-16)

Kościół święty, do którego nas wezwałeś, Jezu, jest domem Bożym, Kościołem Boga Żywego, filarem i podporą prawdy objawionej.

W jej centrum stoisz Ty sam, Jezu Chryste, tajemnico naszej wiary i pobożności. O Tobie śpiewali pierwsi chrześcijanie:

„Ty, który objawiłeś się w ludzkiej naturze, usprawiedliwiony i uwierzytelniony zostałeś w Duchu, ukazałeś się aniołom, ogłoszony zostałeś narodom, znalazłeś wiarę w świecie, wzięty zostałeś w chwale”.

Wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre (1 Tm 4, 3-10)

Radości, które życie niesie z sobą, muzykę i sztukę, święta i uroczystości, pokarmy i napoje, przyjaźń i małżeństwo, my, wierzący, przyjmować powinniśmy z wdzięcznością dla Ciebie, Boże, ponieważ wszystko, co stworzyłeś, jest dobre i zostaje uświęcone przez Twoje słowo i przez modlitwę. Dobrzy słudzy Chrystusa kierują się w życiu Słowami wiary i dobrej nauki którymi nas karmisz.

W Tobie, Bogu żywym, który zbawiasz ludzi i rzeczy, złożyliśmy naszą nadzieję.

Modlitwa duszpasterza (1 Tm 4, 12 - 5, 2)

Panie, pomóż mi być wzorem dla wierzących w mowie, obojętności, w miłości, wierze, czystości, w czytaniu Pisma Świętego

Niech moje nauczanie będzie przekazywaniem objawienia, a moje przepowiadanie przepowiadaniem Ciebie, a nie siebie samego.

Dopomóż mi rozwijać charyzmat kapłaństwa, który został mi dany przez włożenie rąk biskupa.

Jeżeli sam będę zdyscyplinowany, strzeżę będę słowa Twego i coraz głębiej je poznawał, jeżeli znajdzie ono wyraz w moim życiu, jeżeli czynił będę postępy na drodze, którą Ty sam szedłeś, postępy widoczne dla wszystkich, to mam nadzieję, że zbawię siebie i tych, którzy mnie słuchają i których powierzyłeś mojej trosce duszpasterskiej.

Panie, nakazujesz mi, abym starszego wiekiem nie strofował, lecz jak ojca nakłaniał i prosił, młodszych traktował jak braci, starsze kobiety jak matki, młodsze niewiasty jak siostry z całą czystością, bez dwuznaczności.

Zbawieni przez powtórne narodzenie (Tt 3, 4-7)

Boże, nie ze względu na nasze zasługi, ale z czystego miłosierdzia objawiłeś nam swą dobroć i miłość, gdy nas zbawiłeś przez chrzest. Jest on obmyciem, powtórным narodzeniem i odnowieniem naszej ludzkiej natury w Duchu Świętym, którego obficie wylałeś na nas przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy usprawiedliwieni przez Jego łaskę stali się dziedzicami życia wiecznego, na które w nadziei czekamy.

Pieniądz w życiu duszpasterza (1 Tm 6, 7-16)

Nic nie przynieśliśmy na ten świat, niczego też nie możemy z niego zabrać z sobą, gdy z niego odejdziemy.

Jeżeli mam zapewnioną żywność, odzienie i dach nad głową, powinienem być z tego zadowolony i nie pragnąć wielkich bogactw. Ci, którzy ich pożądają, wpadają w pokusę zła, stają się ofiarą zasadzki, budzą się w nich złe pożądania, które ostatecznie prowadzą na zagładę i zatracenie.

Korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Iluż to goniąc za pieniędzmi, zatraciło wiarę, zabłądziło i zgotowało sobie wiele cierpień. Jeżeli ja chcę należeć do Ciebie, Boże, muszę być czysty od chciwości pieniądza, a pożądać innych bogactw; sprawiedliwości i pobożności, wiary i miłości, wytrwałości i łagodności. Powołałeś mnie, abym walczył o nieprzemijające bogactwa.

Uczestniczę w zawodach, których nagrodą jest wiara i życia wieczne. Proszę, pomóż mi, Boże, abym powierzoną mi prawdę i przykazania zachował nieskalane i bez zarzutu aż do dnia objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Dzień ten sprowadzisz w oznaczonym czasie. Tobie, jedyny i błogosławiony Władco, Królu królujących i Panie panujących, jedyny, który posiadasz nieśmiertelność i zamieszkujesz światłość niedostępną, którego żaden z nas ludzi nie widział i nie może zobaczyć, Tobie cześć i moc wiekuista. Amen.

Wobec wrogo usposobionych (2 Tm 2, 15-16; 22-26)

Panie, jeżeli pragnę zdobyć Twe uznanie w mojej pracy duszpasterskiej, muszę kroczyć prostą drogą prawdy, którą mi powierzyłeś, abym ją przekazywał innym. W przepowiadaniu Ewangelii naucz mnie wystrzegać się puste gadaniny, zabiegać natomiast o sprawiedliwość, wiarę, miłość i pokój razem z tymi, którzy wzywają Ciebie czystym sercem. Unikać mi trzeba głupich i niedorzecznych dociekań,

bo są one źródłem kłótni. Kto chce być Twoim sługą, nie może wdawać się w puste sprzeczki. Wobec wszystkich ludzi muszę być łagodny, gotów do pouczeń, zawsze zrównoważony. Szczególnie łagodny pragnę być wobec wrogo usposobionych, bo Ty, Panie, możesz ich kiedyś nawrócić i dać im poznać prawdę. Może się kiedyś opamiętają i wyrwą z sieł złego, który ich żywcem schwytał i zniewolił, aby czynili zło.

Wierny aż do końca (2 Tm 4, 1-8)

Z bojaźnią, ale i z ufnością myślę o mej śmierci, gdy stanę przed Tobą, Boże Żywy, i Tobą, Jezu Chryste, który sądzić będziesz żywych i umarłych. Poleciłeś mi głosić Twoje słowo, nalegać w porę i nie w porę, przemawiać do sumień, wykazywać błędy, i podnosić na duchu z całą cierpliwością. Wydaje mi się, że nadszedł czas, w którym zdrowej nauki więcej nie chcą znosić.

Postarali się o innych nauczycieli, którzy łaskoczą ich uszy, bo odwrócili się od prawdy i chcą słuchać jedynie zmyślonych opowiadań Panie, dopomóż mi zachować rozważę, czujność i roztropność znosić trudy służby Ewangelii i wypełnić moje posłannictwo aż do końca.

Chwila mego odejścia się zbliża. Dozwól, bym razem z Apostołem mógł powiedzieć w godzinie mej śmierci: moje życie w służbie wiary było dobrą walką, ukończyłem bieg i osiągnąłem cel, dochowałem Ci wierności. Teraz czeka na mnie wieniec zwycięstwa, który mi wręczysz, Panie, Sędzio sprawiedliwy, w ów Dzień, gdy powrócisz w chwale.

Nie tylko mnie, ale wszystkim którzy z miłością oczekują Twego przyjścia i idą na Twoje spotkanie.

W ostatecznym opuszczeniu (2 Tm 4, 16-18)

Nadejdzie kiedyś chwila, w której wszyscy mnie opuszczą i nikt nie będzie mógł mi pomóc. Może się to stać wtedy, s gdy mnie niewinnie oskarżą, lub gdy przed trybunałem będę musiał dać świadectwo o Tobie, Boże. Wtedy, proszę, zbliż się i stań przy mnie.

Bądź mi siłą i podporą, żeby przeze mnie dopełniło się głoszenie Ewangelii. Niech ją wszyscy usłyszą. A gdy Ty sam zawieszysz mnie z tego świata przed swoje oblicze i przed Twój sąd, wyrwij mnie od napaści zła w ostatniej chwili mego życia. I zbaw mnie! Przyjmij mnie do Twego Królestwa. Tobie chwała na wieki wieków. Amen.

Modlitwa za przełożonych w Kościele (Tt 1, 1-9. 2, 10b)

Kto w Twoim Kościele ustanowiony został przełożonym, jest Twoim sługą, Boże, i wysłannikiem Chrystusa, powołanym do szerzenia wiary i prawdy wśród Twoich wybranych, do budzenia nadziei na życie wieczne, które przyobiecałeś przed wiekami Boże prawdomówny.

Objawiłeś swoje słowo o zbawieniu i nakazałeś je przekazywać, nasz Boże i Zbawco. Kto w Twoim Kościele zajmuje jakieś stanowisko, jest włodarzem, a nie właścicielem, powołanym przez Ciebie, aby zarządzał Twoim domem i tymi, którzy do Ciebie należą.

Dlatego modlę się za głoszącymi Twoje słowo, za szafarzy Twoich sakramentów, za włodarzy i przełożonych w Twoim Kościele. Niech będą nienaganni i bez zarzutu, nieskorzy do gniewu, pijaństwa i awantur, dalekimi od chciwości i brudnego zysku. Niech będą gościnni, miłujący dobro, rozsądni i sprawiedliwi, pobożni i powściągliwi, dbający o czystość Twojego słowa.

Niech przekazują zdrową naukę, udzielają upomnień i przekonują opornych. A życie nas wszystkich niech będzie chlubą Twoją, nasz Zbawicielu i Boże.

Spis modlitw wg. tytułów:

TYTUŁ	SIGLA	STR.
***	Ga 1, 3-5	6
***	Rz 11, 33-36	4
„To jest Ciało Moje za was”	1 Kor 11, 23-29	10
Adam - Chrystus	Rz 5, 12-21	15
Aż do więzów	2 Tm 2, 1-13	2
Bezinteresowność apostoła	1 Kor 9, 11-23	10
Bóg pojednał nas z sobą w Chrystusie	2 Kor 5, 14-21	13
Cel ostateczny i nagroda za zwycięstwo	Flp 3, 12-21	17
Charyzmaty Ducha Świętego	1 Kor 12, 3-11	10
Charyzmaty w służbie Kościoła	Rz 12, 3-13	16
Chrystus jedynym fundamentem	1 Kor 3, 6-17	8
Chrystus najwyższą wartością	Flp 3, 7-12	2
Chrystus wypełnieniem wszystkich Bożych obietnic	2 Kor 1, 12-14. 19-24	12
Chrystus wzorem wyrozumiałości	Rz 14, 1. 7-19; 15, 1-13	16
Chrześcijańska wolność osiąga pełnię w miłości	Ga 5, 1-15	7
Ciało i duch!	Ga 5, 16-24	7
Cierpienia znoszone dla Ewangelii	2 Tm 1, 6-12	2
Daleko od domu Ojca	2 Kor 5, 1-10	1
Dla mnie żyć - to Chrystus	Flp 1, 20-25	17
Doświadczeni w prześladowaniach	2 Tes 1, 2-12	5
Droga Chrystusa jest naszą drogą	Flp 2, 5-11; 2, 2-4	17
Duch Boży uwalnia nas od grzechu i śmierci	Rz 8, 2-13	15
Duch chrześcijańskiej wspólnoty	1 Tes 5, 12-28	5
Eucharystia więzią ze współbraćmi	1 Kor 10, 16-24	9
Ewangelia światłością w ciemnościach	2 Kor 4, 1-6	13
Fałszywe poczucie własnego bezpieczeństwa	Rz 2, 1-11	14
Gdy brat mój zbłądzi	Ga 6, 1-5	7
Głębsze poznanie Boga i naszego zbawienia	Kol 1, 3-11	18
Głoszenie Ewangelii służbą dla wierzących	1 Tes 2, 2-13	5
Granice wolności	1 Kor 8, 1-13	10
Hymn	Rz 16, 25-27	17
Hymn	Rz 8, 31-39	4
Hymn o Bożym planie zbawienia wypełniającym się dla nas w Chrystusie	Ef 1, 3-14	18
Hymn o Chrystusie	Kol 1, 12-20	18
Hymn o miłości	1 Kor 12, 31-13, 13	11
Jaka siejba, taki plon	Ga 6, 8-18	7
Jedność w Chrystusie	Ef 4, 1-14	20
Jesteśmy świątynią Ducha Świętego	1 Kor 3, 16-23	9
Jeżeli Chrystus zmartwychwstał to i my zmartwychwstaniemy	1 Kor 15, 17-28	11
Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus	Ga 2, 16-21	6
Kościół jednym nadprzyrodzonym Ciałem Chrystusa	1 Kor 12, 12-28	11
Krzyż Chrystusa mocą i mądrością Bożą	1 Kor 1, 17-25	8
Kto nie chce pracować, niech nie je!	2 Tes 3, 1-18	6
Los umierających	1 Tes 4, 13-18	5
Łaską zbawieni w Jezusie Chrystusie	Ef 2, 1-10	19
Maranatha - przyjdź, Panie Jezu!	1 Kor 15, 54-58; 16, 22	12

Miłość Boga ku nam - gwarancją naszego życia wiecznego	Rz 5, 8-10	1
Miłość nieprzyjaciół	Rz 12, 14-21	3
Miłość wypełnieniem wszystkich przykazań	Rz 13, 8-10	16
Moc Boża w słabości się objawia	2 Kor 12, 7-10; 13,3-5	13
Modlitwa duszpasterza	1 Tm 4, 12 - 5, 2	21
Modlitwa małżonka	Ef 5, 25-33	21
Modlitwa o miłość wzajemną	1 Tes 2, 13; 3, 12-13	5
Modlitwa o zrozumienie tajemnicy Chrystusa	Ef 3, 14-21	19
Modlitwa synów Bożych	Rz 8, 26-27	15
Modlitwa tych, którym powierzono w Kościele funkcję, władzę, posługę	1 Tm 1, 12-17	21
Modlitwa tych, którzy głoszą mądrość Krzyża	1 Kor 2, 1-15	9
Modlitwa za przełożonych w Kościele	Tt 1, 1-9. 2, 10b	22
Modlitwa za przyjaciół	Flp 1, 2-11	17
Najstarsze świadectwo o zmartwychwstaniu Jezusa	1 Kor 15, 1-11	11
Nakaz chwili obecnej	Rz 13, 11-14	16
Nasza wiara w Boga Żywego	1 Tes 1, 2-10	4
Nasze powołanie - tajemnicą upodobania Bożego	1 Kor 1, 26-31	8
Nauczyć się Chrystusa	Ef 4, 17 - 5, 2	20
Nie sługą, lecz synem	Ga 4, 4-7	7
Nie wstydzę się Ewangelii	Rz 1, 1-7.16-17	1
Niezachwiana nadzieja	Rz 5, 1-5	14
Nowe życie w światłości	Ef 5, 8-20	20
O wiarę trzeba walczyć	Flp 1, 27-30	17
Odrzucić starego człowieka i przyoblec nowego	Kol 3, 5-17	18
Pan jest blisko	Flp 4, 4-20	17
Pan jest moim Sędzią - nie ludzie	1 Kor 4, 1-7	9
Pieniądz w życiu duszpasterza	1 Tm 6, 7-16	22
Przeestroga płynąca z przeszłości Izraela	1 Kor 10, 1-13	3
Przeznaczeni do tego, aby być braćmi Jezusa	Rz 8, 28-30	16
Przyszła chwała	Ef 1, 17-21	1
Radość w cierpieniu	2 Kor 1, 2-11	12
Rozłamy w Kościele	1 Kor 1, 10-16; 3,3-9; J 17,20-23	8
Spotkanie z ludźmi złymi	2 Tm 3, 1-17	3
Synami Boga w Duchu Świętym	Rz 8, 14-17	2
Tajemnica Kościoła i Chrystusa	1 Tm 3, 15-16	21
Trzeba, aby to, co śmiertelne, odziało się w nieśmiertelność	1 Kor 15, 13-53	12
Ty jesteś tym człowiekiem!	Rz 2, 17-24	14
Ubogaceni na dzień Przyjścia Chrystusa	1 Kor 1, 2-9	8
Umarłem grzechowi żyję dla Boga	Rz 6, 2-13	15
Usprawiedliwieni przez wiarę w Chrystusa	Ga 3, 6-14	7
Usprawiedliwienie - dziełem Boga	Rz 3, 21-30; 4, 17-25	14
Uwielbiony Chrystus źródłem nowego życia	Kol 3, 1-4	18
W Chrystusie odnajdujemy jedność i przystęp do Boga	Ef 2, 11-22	19
W Chrystusie wszyscy stanowią jedno	Ga 3, 26-29	6
W glinianych naczyniach	2 Kor 4, 7-18	13
W oczekiwaniu na Dzień Ostateczny	1 Tes 5, 2-10	1
W oczekiwaniu na przyjście Chrystusa	2 Tes 2, 1-17	6
W ostatecznym opuszczeniu	2 Tm 4, 16-18	22

W służbie tajemnicy Chrystusa	Ef 3, 4-13	19
Walka duchowa ze Złym	Ef 6, 10-24	21
Wewnętrzne rozdarcie człowieka	Rz 7, 14-24	15
Wiarygodność posłanych przez Boga	2 Kor 6, 1-10	13
Wielkość apostoła w poniżeniu	1 Kor 4, 8-13; 4, 20	9
Wierny aż do końca	2 Tm 4, 1-8	22
Wierzący - listem pisany przez Ducha Świętego	2 Kor 3, 2-6, 17-18	12
Wierzący - źródłem światła dla świata	Flp 2, 12-16	17
Wobec wrogo usposobionych	2 Tm 2, 15-16; 22-26	22
Wolność w Chrystusie	1 Kor 6, 9-20	9
Wszechświat trwałym świadectwem istnienia Boga	Rz 1, 18-32	14
Wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre	1 Tm 4, 3-10	21
Z Chrystusem cierpieć za Kościół	Kol 1, 24-2, 3	3
Z cierpień do chwały	Rz 8, 18-25	4
Zbawieni przez powtórne narodzenie	Tt 3, 4-7	22
Zbawienie dla wszystkich	1 Tm 2, 1-6	19
Złączeni z Chrystusem	Kol 2, 6-16	2
Zwycięski bieg	1 Kor 9, 24-27	10
Życie chrześcijańskie duchową służbą Bogu	Rz 12, 1-2	4

Spis modlitw wg. tekstów biblijnych:

TYTUŁ	SIGLA	STR.
Rozłamy w Kościele	1 Kor 1, 10-16; 3,3-9; J 17,20-23	8
Krzyż Chrystusa mocą i mądrością Bożą	1 Kor 1, 17-25	8
Nasze powołanie - tajemnicą upodobania Bożego	1 Kor 1, 26-31	8
Ubogaceni na dzień Przyjścia Chrystusa	1 Kor 1, 2-9	8
Przeestroga płynąca z przeszłości Izraela	1 Kor 10, 1-13	3
Eucharystia więzią ze współbraćmi	1 Kor 10, 16-24	9
„To jest Ciało Moje za was”	1 Kor 11, 23-29	10
Kościół jednym nadprzyrodzonym Ciałem Chrystusa	1 Kor 12, 12-28	11
Charyzmaty Ducha Świętego	1 Kor 12, 3-11	10
Hymn o miłości	1 Kor 12, 31-13, 13	11
Najstarsze świadectwo o zmartwychwstaniu Jezusa	1 Kor 15, 1-11	11
Trzeba, aby to, co śmiertelne, odziało się w nieśmiertelność	1 Kor 15, 13-53	12
Jeżeli Chrystus zmartwychwstał to i my zmartwychwstaniemy	1 Kor 15, 17-28	11
Maranatha - przyjdź, Panie Jezu!	1 Kor 15, 54-58; 16, 22	12
Modlitwa tych, którzy głoszą mądrość Krzyża	1 Kor 2, 1-15	9
Jesteśmy świątynią Ducha Świętego	1 Kor 3, 16-23	9
Chrystus jedynym fundamentem	1 Kor 3, 6-17	8
Pan jest moim Sędzią - nie ludzie	1 Kor 4, 1-7	9
Wielkość apostoła w poniżeniu	1 Kor 4, 8-13; 4, 20	9
Wolność w Chrystusie	1 Kor 6, 9-20	9
Granice wolności	1 Kor 8, 1-13	10
Bezinteresowność apostoła	1 Kor 9, 11-23	10
Zwycięski bieg	1 Kor 9, 24-27	10
Nasza wiara w Boga Żywego	1 Tes 1, 2-10	4
Modlitwa o miłość wzajemną	1 Tes 2, 13; 3, 12-13	5
Głoszenie Ewangelii służbą dla wierzących	1 Tes 2, 2-13	5

Los umierających	1 Tes 4, 13-18	5
Duch chrześcijańskiej wspólnoty	1 Tes 5, 12-28	5
W oczekiwaniu na Dzień Ostateczny	1 Tes 5, 2-10	1
Modlitwa tych, którym powierzono w Kościele funkcję, władzę, posługę	1 Tm 1, 12-17	21
Zbawienie dla wszystkich	1 Tm 2,1-6	19
Tajemnica Kościoła i Chrystusa	1 Tm 3, 15-16	21
Modlitwa duszpasterza	1 Tm 4, 12 - 5, 2	21
Wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre	1 Tm 4, 3-10	21
Pieniądz w życiu duszpasterza	1 Tm 6, 7-16	22
Chrystus wypełnieniem wszystkich Bożych obietnic	2 Kor 1, 12-14. 19-24	12
Radość w cierpieniu	2 Kor 1, 2-11	12
Moc Boża w słabości się objawia	2 Kor 12, 7-10; 13,3-5	13
Wierzący - listem pisany przez Ducha Świętego	2 Kor 3, 2-6, 17-18	12
Ewangelia światłością w ciemnościach	2 Kor 4, 1-6	13
W glinianych naczyniach	2 Kor 4, 7-18	13
Daleko od domu Ojca	2 Kor 5, 1-10	1
Bóg pojednał nas z sobą w Chrystusie	2 Kor 5, 14-21	13
Wiarygodność posłanych przez Boga	2 Kor 6, 1-10	13
Doświadczeni w prześladowaniach	2 Tes 1, 2-12	5
W oczekiwaniu na przyjście Chrystusa	2 Tes 2, 1-17	6
Kto nie chce pracować, niech nie je!	2 Tes 3, 1-18	6
Cierpienia znoszone dla Ewangelii	2 Tm 1, 6-12	2
Aż do więzów	2 Tm 2, 1-13	2
Wobec wrogo usposobionych	2 Tm 2, 15-16; 22-26	22
Spotkanie z ludźmi złymi	2 Tm 3, 1-17	3
W ostatecznym opuszczeniu	2 Tm 4, 16-18	22
Wierny aż do końca	2 Tm 4, 1-8	22
Przyszła chwała	Ef 1, 17-21	1
Hymn o Bożym planie zbawienia wypełniającym się dla nas w Chrystusie	Ef 1, 3-14	18
Łaską zbawieni w Jezusie Chrystusie	Ef 2, 1-10	19
W Chrystusie odnajdujemy jedność i przystęp do Boga	Ef 2, 11-22	19
Modlitwa o zrozumienie tajemnicy Chrystusa	Ef 3, 14-21	19
W służbie tajemnicy Chrystusa	Ef 3, 4-13	19
Jedność w Chrystusie	Ef 4, 1-14	20
Nauczyć się Chrystusa	Ef 4, 17 - 5, 2	20
Modlitwa małżonka	Ef 5, 25-33	21
Nowe życie w światłości	Ef 5, 8-20	20
Walka duchowa ze Złym	Ef 6, 10-24	21
Dla mnie żyć - to Chrystus	Flp 1, 20-25	17
Modlitwa za przyjaciół	Flp 1, 2-11	17
O wiarę trzeba walczyć	Flp 1, 27-30	17
Wierzący - źródłem światła dla świata	Flp 2, 12-16	17
Droga Chrystusa jest naszą drogą	Flp 2, 5-11; 2, 2-4	17
Cel ostateczny i nagroda za zwycięstwo	Flp 3, 12-21	17
Chrystus najwyższą wartością	Flp 3, 7-12	2
Pan jest blisko	Flp 4, 4-20	17
***	Ga 1, 3-5	6
Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus	Ga 2, 16-21	6

W Chrystusie wszyscy stanowią jedno	Ga 3, 26-29	6
Usprawiedliwieni przez wiarę w Chrystusa	Ga 3, 6-14	7
Nie sługą, lecz synem	Ga 4, 4-7	7
Chrześcijańska wolność osiąga pełnię w miłości	Ga 5, 1-15	7
Ciało i duch!	Ga 5, 16-24	7
Gdy brat mój zbłądzi	Ga 6, 1-5	7
Jaka siejba, taki plon	Ga 6, 8-18	7
Hymn o Chrystusie	Kol 1, 12-20	18
Z Chrystusem cierpieć za Kościół	Kol 1, 24-2, 3	3
Głębsze poznanie Boga i naszego zbawienia	Kol 1, 3-11	18
Złączeni z Chrystusem	Kol 2, 6-16	2
Uwielbiony Chrystus źródłem nowego życia	Kol 3, 1-4	18
Odrzucić starego człowieka i przyoblec nowego	Kol 3, 5-17	18
Nie wstydzę się Ewangelii	Rz 1, 1-7.16-17	1
Wszechświat trwałym świadectwem istnienia Boga	Rz 1, 18-32	14
***	Rz 11, 33-36	4
Życie chrześcijańskie duchową służbą Bogu	Rz 12, 1-2	4
Miłość nieprzyjaciół	Rz 12, 14-21	3
Charyzmaty w służbie Kościoła	Rz 12, 3-13	16
Nakaz chwili obecnej	Rz 13, 11-14	16
Miłość wypełnieniem wszystkich przykazań	Rz 13, 8-10	16
Chrystus wzorem wyrozumiałości	Rz 14, 1. 7-19; 15, 1-13	16
Hymn	Rz 16, 25-27	17
Fałszywe poczucie własnego bezpieczeństwa	Rz 2, 1-11	14
Ty jesteś tym człowiekiem!	Rz 2, 17-24	14
Usprawiedliwienie - dziełem Boga	Rz 3, 21-30; 4, 17-25	14
Adam - Chrystus	Rz 5, 12-21	15
Niezachwiana nadzieja	Rz 5, 1-5	14
Miłość Boga ku nam - gwarancją naszego życia wiecznego	Rz 5, 8-10	1
Umarłem grzechowi żyję dla Boga	Rz 6, 2-13	15
Wewnętrzne rozdarcie człowieka	Rz 7, 14-24	15
Synami Boga w Duchu Świętym	Rz 8, 14-17	2
Z cierpień do chwały	Rz 8, 18-25	4
Duch Boży uwalnia nas od grzechu i śmierci	Rz 8, 2-13	15
Modlitwa synów Bożych	Rz 8, 26-27	15
Przeznaczeni do tego, aby być braćmi Jezusa	Rz 8, 28-30	16
Hymn	Rz 8, 31-39	4
Modlitwa za przełożonych w Kościele	Tt 1, 1-9. 2, 10b	22
Zbawieni przez powtórne narodzenie	Tt 3, 4-7	22